



**CDN**

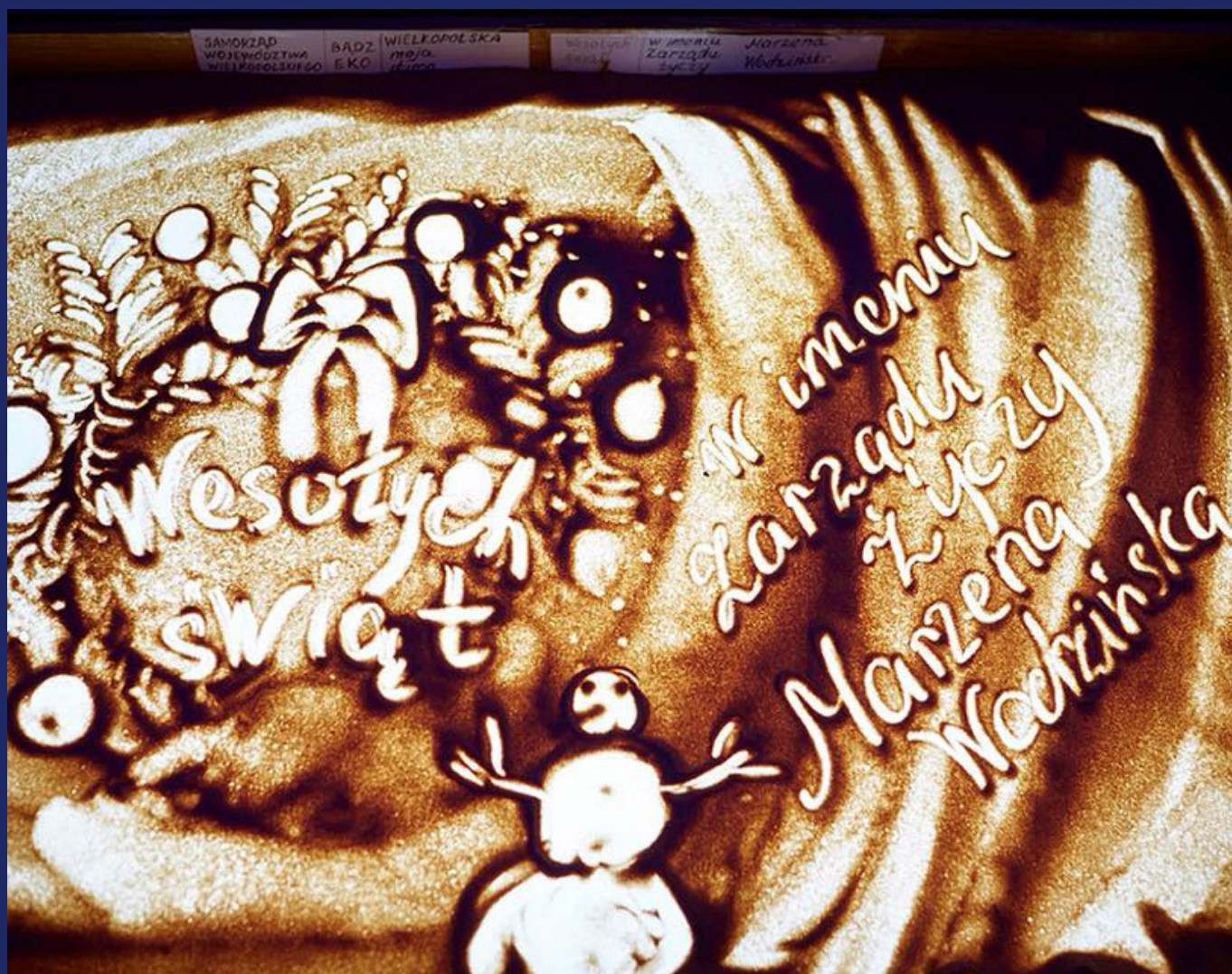
Centrum Doskonalenia Nauczycieli  
w Koninie

# Koniński

KURIER OŚWIATOWY

2017 Nr 4 (118) Rok XXV ISSN 2081-1527

K W A R T A L N I K P U B L I C Y S T Y C Z N O - E D U K A C Y J N Y



Świąteczne życzenia od Pani Marszałek Marzeny Wodzińskiej swoją niepowtarzalną formę zawdzięczają Tatianie Galitsynie, zwyciężczyni VI edycji programu Mam Talent, która swoimi pokazami obrazów malowa-

nych piaskiem uświetniła uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień w konkursach „Bądź EKO, działaj EKO!” oraz „Wielkopolska – moja duma”. Impreza odbyła się 12 grudnia 2017 r. w Sali Sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.



**SZKOŁY**  
**SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO**  
**OGŁASZAJĄ NABÓR - STYCZEŃ 2018**

## **TECHNIK FARMACEUTA**

**WSCKZiU nr 1 w Poznaniu**

**sekretariat@msz.poznan.pl; tel. 61-841-70-40**

**WSCKZiU w Gnieźnie**

**medykgniezno@op.pl; tel. 61-426-34-48**

**WSCKZiU w Ostrowie Wlkp.**

**msz\_ostrow@poczta.fm; tel. 62-735-68-14**

**WSCKZiU w Koninie**

**sekretariat@medyk.konin.pl; tel. 63-242-42-15**

**Skorzystaj z okazji, zapisz się już dziś do szkół  
prowadzonych przez Samorząd Województwa  
Wielkopolskiego!!!**

# Szanowni Państwo!

Witamy wśród placówek prowadzonych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego nowe instytucje. Są to **Centra Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego**. W 2017 roku w Wielkopolsce rozpoczęły swoją działalność jednostki w Poznaniu, Kaliszu i Koninie. Informacje o ich celach i zadaniach znajdziecie Państwo m.in. w artykule „Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie – kolejne ogniwo wielkopolskiej inicjatywy aktywizacji zawodowej i współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami”, a także na stronach internetowych.

Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia uzyskane przez nauczycieli i uczniów w konkursach organizowanych i realizowanych przez **Samorząd Województwa Wielkopolskiego**. W konkursie „Warto wiedzieć warto zobaczyć” pod hasłem „Powstanie Wielkopolskie w mojej okolicy” I miejsce ex aequo uzyskały: Pani Anna Chudzińska – nauczycielka bibliotekarka Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie Filii w Słupcy oraz Pani Elżbieta Sobecka – nauczycielka bibliotekarka Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu Filii w Gnieźnie. W konkursie tym III miejsce (także ex aequo) uzyskała Pani Agnieszka Graczyk –

nauczycielka bibliotekarka Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie Filii w Turku oraz Pani Anna Wróblewska – nauczycielka bibliotekarka Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Kaliszu Filii w Kępnie. W konkursie „Będę Biznesmenem – Be-Bi” bezkonkurencyjni okazali się uczniowie Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych im. Stanisława Staszica w Koninie – Mikołaj Kazmierczak, Mateusz Stasiak oraz Mateusz Kulterman, których opiekunem była Pani Marta Woźniak. Wszystkim nagrodzonym oraz wyróżnionym **GRATULUJEMY!!!**

W obecnym „Kurierze” chciałbym zwrócić Państwa uwagę także na materiały przybliżające (a czasami odkrywające na nowo) miejsca naszego województwa pn. „REGION W WEEKEND”. To cykliczna pozycja w kwartalniku (19). Tym razem odwiedzimy „Kalisz – najstarsze miasto w Polsce”.

Jednocześnie zapraszam nauczycieli i dyrektorów do skorzystania z **II części oferty szkoleniowej** Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie na rok 2017/18.

**Jarosław Jankowski**  
Dyrektor CDN w Koninie  
Redaktor naczelny  
„Konińskiego Kuriera  
Oświatowego”

## SPIS TREŚCI

<b>Polska poezja w Rumunii i jej propagator</b> (Janina Jankowska).....	4-5
<b>Jak przygotować ucznia do matury z informatyki</b> (Urszula Wrzaskowska).....	6-7
<b>Jak uczniowie „Górnicy” rozpoczynają karierę na Politechnice Wrocławskiej</b> (Agnieszka Śniegowska-Szma).....	8-9
<b>Szkoły Wielkopolski Wschodniej wobec zgonu Marszałka Piłsudskiego</b> (Piotr Gołdyn).....	10-11
<b>Zwierzona młodego zesłańca Olgierda Skalskiego – wspaniała lekcja historii i patriotyzmu nie tylko dla młodego czytelnika</b> (dr Jolanta Kmiec).....	12-13
<b>Warsztaty zawodowe „Make learning accessible: SEN in my classroom”</b> (Magdalena Łuczak).....	13-15
<b>O realizacji projektu „Podróże kluczem do nauki”</b> (Magdalena Łuczak, Magdalena Kwiatkowska, Witold Szczepaniak).....	16
<b>Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie – kolejne ogniwo wielkopolskiej inicjatywy aktywizacji zawodowej i współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami</b> (Andrzej Budny).....	17
<b>Zaczytany wrzesień</b> (Renata Andrzejewska).....	18
<b>Uruchom wyobraźnię - tworzenie własnego opowiadania z wykorzystaniem kości Story Cubes</b> (Krystyna Kowalczyk, Romana Budynek).....	19
<b>Lekcje biblioteczne w Szkole Podstawowej nr 5 im. Arkadego Fiedlera w Kole</b> (Karola Agnieszka Glasner).....	20
<b>„Wizyta Papieża Franciszka w Izraelu” – wystawa fotografii dokumentujących pielgrzymkę</b> (Karola Agnieszka Glasner).....	21
<b>O uroczystym posadzeniu „Cisa Benedyktyńskiego” przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Morzyczynie oraz akcji „Moje drzewko”</b> (Renata Andrzejewska).....	22
<b>„Chciałabym/chciałabym być jak...” – rozstrzygnięcie konkursu plastycznego</b> (Agnieszka Graczyk).....	23-24
<b>REGION W WEEKEND (19)</b> <b>Kalisz – najstarsze miasto w Polsce</b> (Grażyna Frydrychowicz).....	24-28
<b>Inicjatywy Samorządu Województwa Wielkopolskiego na rzecz edukacji</b> .....	29-31



Janina Jankowska

## Polska poezja w Rumunii i jej propagator

Polska poezja to nasze bogactwo narodowe. Uniwersalizm treści i ponadczasowość wyrażanych uczuć sprawiają, że znajduje odbiorców wśród czytelników na całym świecie. Tę rangę utrwalają nie tylko nazwiska noblistów, Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, ale także tłumacze poezji polskiej na inne języki, jednocześnie jej niestrudzeni propagatorzy. Odnajdują w wierszach i wzniosłość, i prostotę, zachwyt nad codziennością i wyjątkowymi zjawiskami świata, obraz tego, co trwałe, i co ulotne, trudne do wyrażenia; całą gamę doznań

i przeżyć bliskich każdemu człowiekowi, niezależnie od miejsca urodzenia czy zamieszkania.

Poezja polska nieobca jest także miłośnikom utworów poetyckich w Rumunii. Ma to miejsce dzięki profesorowi **Alexandru G. Șerbanowi**. To świetny tłumacz, poeta i dramaturg rumuński, znawca polskiej i rosyjskiej literatury.

Alexandru G. Șerban urodził się 11 października 1940 roku w miejscowości Carahasani w Besarabii. Szkołę podstawową skończył w Cisnadié – Sibiu. Naukę kontynuował w Sibiu

i w Jassach. Potem studiował na Uniwersytecie im. A. I. Cuzy w Jassach. Ukończył filologię (1963) i filozofię (1973). Jest żonaty, ma jednego syna, który jest wykładowcą na Uniwersytecie Medycznym w Jassach. Alexandru Șerban to człowiek o rozległych zainteresowaniach, bardzo aktywny, realizujący się w wielu obszarach kultury, współdziałający także ze środowiskiem polonijnym. Jest m.in. doradcą kulturalnym Domu Polskiego i sekretarzem jasskiej filii Stowarzyszenia „Bukowina”. Dobrze zna język polski, dlatego też chętnie zatrudniany jest przez polskie firmy i stowarzyszenia działające na terenie Rumunii. Sam często odwiedza Polskę jako wykładowca i prelegent, także jako tłumacz poezji rumuńskiej na język polski, stając się ambasadorem kultury swojego kraju.

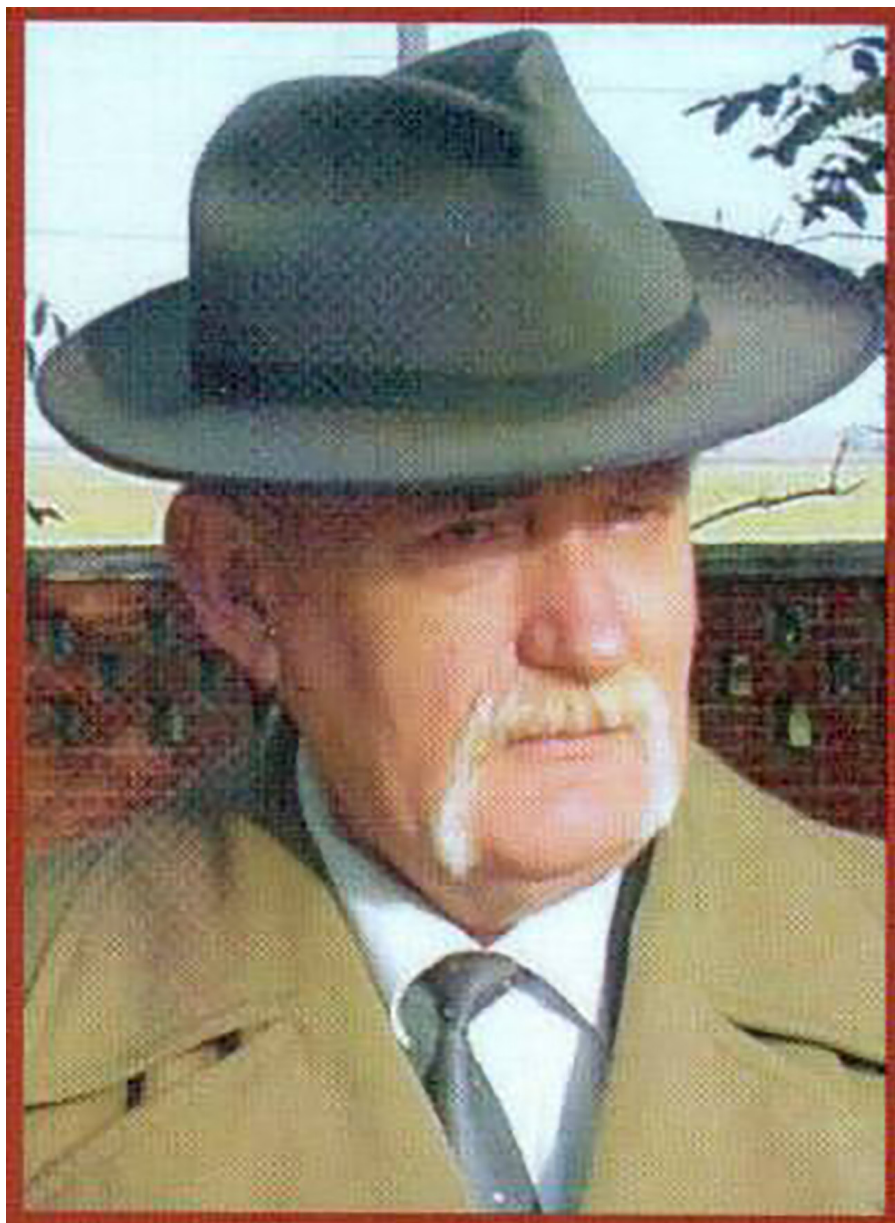
Oto jak opowiada o swoich rodzinnych stronach i mieście Jassy – kulturalnej stolicy Rumunii.

*Jassy to największe miasto we wschodniej Rumunii, stara stolica moldawskiego księstwa – w latach między 1565 a 1859. [...]*

*Działali tu wybitni kronikarze, pisarze i mężowie stanu, mający swój wkład w historię Rumunii, podnoszący kulturę miasta i Moldawii do poziomu kulturalnej stolicy kraju... Ma wiele cennych zabytków i pamiątek historycznych, ciekawych obiektów o dużym znaczeniu dla kultury narodowej. Stosunkowo mało ciasnej zabudowy, a dużo przestrzeni, szerokich bulwarów, skwerów, parków i w ogóle terenów zielonych. Ważny nie tylko w skali Rumunii ośrodek akademicki, miasto pełne studentów, gwarne, towarzyskie i ogólnie przyjazne dla przybyszów...*

To właśnie m.in. w jasskich gazetach i czasopismach ukazało się wiele przekładów wierszy i prozy z języka polskiego oraz wywiady z polskimi osobistościami. Lista autorów publikowanych tam utworów jest bardzo długa – m.in.: Tadeusz Chróścielewski, Józef Czechowicz, Urszula Gierszon, Julia Hartwig, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Jarosław Marek Rymkiewicz, Leopold Staff, Edward Stachura, Wisława Szymborska, Julian Tuwim, Adam Zagajewski i wielu innych współczesnych poetów.

Wśród nich znajduje się nazwisko **Danuty Olczak**, znanej poetki konińskiej. Wydany w 2013 roku w Koninie przez Wydawnictwo „Setidava” dziesiąty tomik autorki pt. **Ornament**



Alexandru G. Șerban



*przemijania* został w maju br. przetłumaczony przez Alexandru G. Șerbana i wydany w Rumunii w Wydawnictwie

nie do stron rodzinnych, ale przede wszystkim twórcza pasja, która sprawia, że znikają wszelkie ograniczenia

PERFORMATICA pt. *Fructele Schimbării (Owoce przemijania)*. Również czasopismo kulturalne „Actualitatea literara” w majowym numerze opublikowało biografię Danuty Olczak oraz sześć utworów z przetłumaczonego tomiku. Poetka jest bardzo szczęśliwa, że jej wiersze okazały się komunikatywne i zostały tak wysoko ocenione. Niezmiennie twierdzi, że każdy jej sukces jest sukcesem miasta Konina, w którym żyje i tworzy od 40 lat.

Danutę Olczak i Alexandru Șerbana łączy nie tylko przywiązanie

i bariery, także te językowe, a poezja może łączyć twórców i czytelników z różnych obszarów kulturowych. Alexandru G. Șerban ściśle współpracuje z regionem Lubelszczyzny. To tam prezentuje w lokalnych czasopismach tłumaczoną przez siebie na język polski rumuńską poezję. Dzięki niemu w „Nestorze” – artystycznym kwartalniku ukazały się wiersze Cassiana Marii Spiridona oraz współczesnego literata Jana Beldeanu. Alexandru G. Șerban tłumaczył również na język rumuński współczesnych poetów lubelskich i wiersze krasnostawianina Andrzeja D. Misiury, które opublikowane zostały w „Poezji” nr 1(59) 2012 – kwartalniku literackim wydawanym w Jassach. Za sprawą współpracy Danuty Olczak i Alexandru G. Șerbana na mapie literackiej polsko-rumuńskiej znalazło się również nasze miasto – Konin.

Działalność translatorska Alexandru Șerbana została dostrzeżona przez polskie władze, a twórca uhonorowany m.in. Nagrodą Złotego Wawrzynu Literackiego przyznaną przez Warszawską Kapitułę Literacką (5.05.2010) oraz Nagrodą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z okazji Światowego Dnia Poezji w Warszawie (4.04.2014).



Jassy - kulturalna stolica Rumunii

Urszula Wrzaskowska *nauczyciel Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie*

## Jak przygotować ucznia do matury z informatyki

Przygotowanie ucznia do matury z informatyki na poziomie rozszerzonym to wielkie wyzwanie. Jeśli absolwent chodził do klasy liceum o profilu z rozszerzoną informatyką, to miał w cyklu nauczania około 6–8 godzin informatyki (czyli 180–240 godzin lekcyjnych). Moim zdaniem jest to wystarczająca ilość godzin, aby dobrze przygotować się do matury. Gorzej, jeśli do matury z informatyki chce przystąpić uczeń technikum, który informatykę miał tylko na poziomie podstawowym – 1 godzinę w I klasie (razem 30 godzin). Ja jestem nauczycielką technikum – uczę na kierunku technik informatyk głównie programowania i systemów baz danych. W mojej szkole co rok kilku lub kilkunastu uczniów wybiera informatykę jako przedmiot dodatkowy. Ten wybór czasem jest spowodowany osobistą pasją, czasem przyszłymi studiami, a czasem jest to ucieczka przed wyborem innych przedmiotów. Dla tych, którzy wybierają informatykę jako dodatkowy przedmiot maturalny, prowadzę już trzeci rok warsztaty przygotowujące do tego egzaminu.

Na początek trochę statystyki. Liczba wszystkich zdających maturę w Polsce w roku 2017 to około 261 000, z czego informatykę wybrało tylko około 7000 osób. Jest to około 2,7%. Dlaczego maturę z informatyki zdaje tak mało osób, choć jest to przedmiot punktowany na wielu kierunkach studiów? Bo jest to **bardzo trudny egzamin**. Egzamin składa się z dwóch części: teoretycznej (60 minut) i praktycznej z wykorzystaniem komputera (150 minut). Matura z informatyki

jest też kłopotliwa organizacyjnie dla szkoły – nie wystarczy arkusz, trzeba przygotować pracownię, zainstalować odpowiednie oprogramowanie i „modlić się”, aby nie było awarii zasilania. Trudność egzaminu polega na tym, że aby dobrze poradzić sobie z wieloma zadaniami, **należy mieć zdolności rozwiązywania problemów z użyciem komputera**. Oprócz opanowania wiedzy teoretycznej i praktycznej należy samodzielnie wymyślać strategię rozwiązywania problemów.

Poniżej przedstawiam tabelę ze sprawozdania CKE dotyczącą wyników egzaminu z informatyki w roku 2017.

Z przedstawionych danych wynika, że liczby zdających z liceum i technikum są porównywalne. Lepsze wyniki mają oczywiście absolwenci liceum, gdyż rozszerzony profil informatyczny przygotowuje do tego egzaminu. Program technikum nie uczy do matury z informatyki. Nawet absolwenci kierunku technik informatyk nie są przygotowani do zdawania informatyki na maturze. O trudności egzaminu świadczy też przedstawiony obok wykres wyników z informatyki (krzywa Gaussa) ujęty w sprawozdaniu CKE. Widać w nim wyraźnie, że większość zdających uzyskuje bardzo słabe wyniki na tym egzaminie.

Także obok (poniżej) znajduje się wykres poziomu opanowania umiejętności z podziałem na poszczególne obszary. Na części teoretycznej pytania dotyczą tworzenia algorytmów, przeliczania liczb w różnych systemach i znajomości pojęć dotyczących informatyki (np. sieci komputerowych, baz

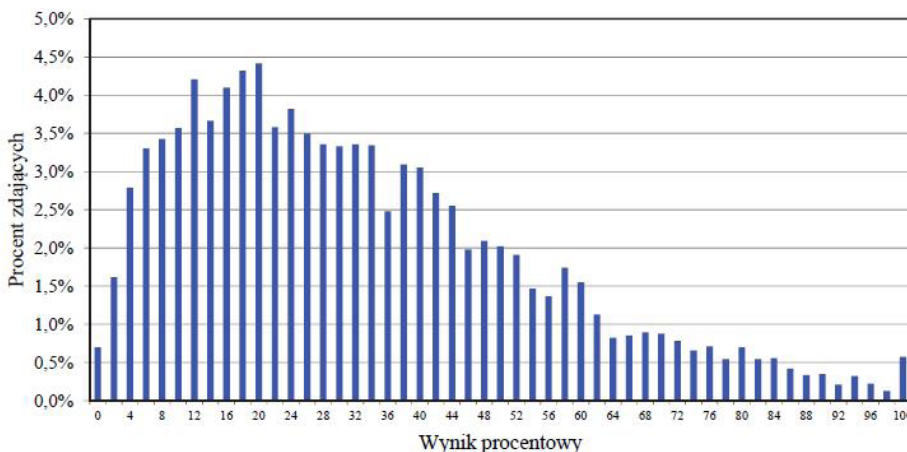
danych, systemów operacyjnych, grafiki komputerowej). Na części praktycznej są najczęściej trzy zadania. Jedno dotyczy arkusza kalkulacyjnego, drugie baz danych – a konkretnie języka SQL, trzecie programowania.

Widać wyraźnie, że w żadnym obszarze „szału nie ma”. Obszar, który zawsze wypada najslabiej, to algorytmika i programowanie. Są to niewątpliwie najtrudniejsze dziedziny i uczniowie mają trudności w ich opanowaniu. Czym jest programowanie – jest to swego rodzaju abstrakcja, którą trudno pojąć. Ja uczę przedmiotów związanych z tworzeniem aplikacji internetowych. Około 70% czasu moich lekcji przeznaczam na naukę programowania, ale zazwyczaj tylko około dwóch uczniów w klasie potrafi samodzielnie napisać dowolny program. Reszta potrafi tylko powielać wyuczone schematy. Programowanie wypada też najslabiej na egzaminie zawodowym E.14 – Tworzenie aplikacji internetowych i baz danych oraz administrowanie bazami.

A teraz do rzeczy. Jak przygotować ucznia do zdawania informatyki na maturze w 30 godzin? Ja zaczynam od arkusza kalkulacyjnego. Omawiam i pokazuję praktyczne przykłady stosowania wielu funkcji, adresowania względnego, bezwzględnego i mieszanego, mechanizmu tabeli przestawnej, tworzenia wykresów. Następnie rozwiązujemy wspólnie kilka zadań z egzaminów maturalnych z poprzednich lat, a później uczniowie próbują samodzielnie zmierzyć się z takimi problemami. Dalej przychodzi czas na język SQL. Omawiam zasady tworzenia zapytań w języku SQL, w szczególności sortowanie, funkcje agregujące, grupowanie, zapytania złożone i zagnieżdżone. Wspólnie rozwiązujemy zadania związane z zapytaniem do bazy danych z poprzednich lat, a na-

Zdający	Liczba zdających	Minimum (%)	Maksimum (%)	Mediana (%)	Modalna (%)	Średnia (%)	Odchylenie standardowe (%)
<b>ogółem</b>	<b>7 177</b>	<b>0</b>	<b>100</b>	<b>28</b>	<b>20</b>	<b>33</b>	<b>22</b>
w tym:							
z liceów ogólnokształcących	3 387	0	100	40	40	42	23
z techników	3 790	0	100	20	12	25	17

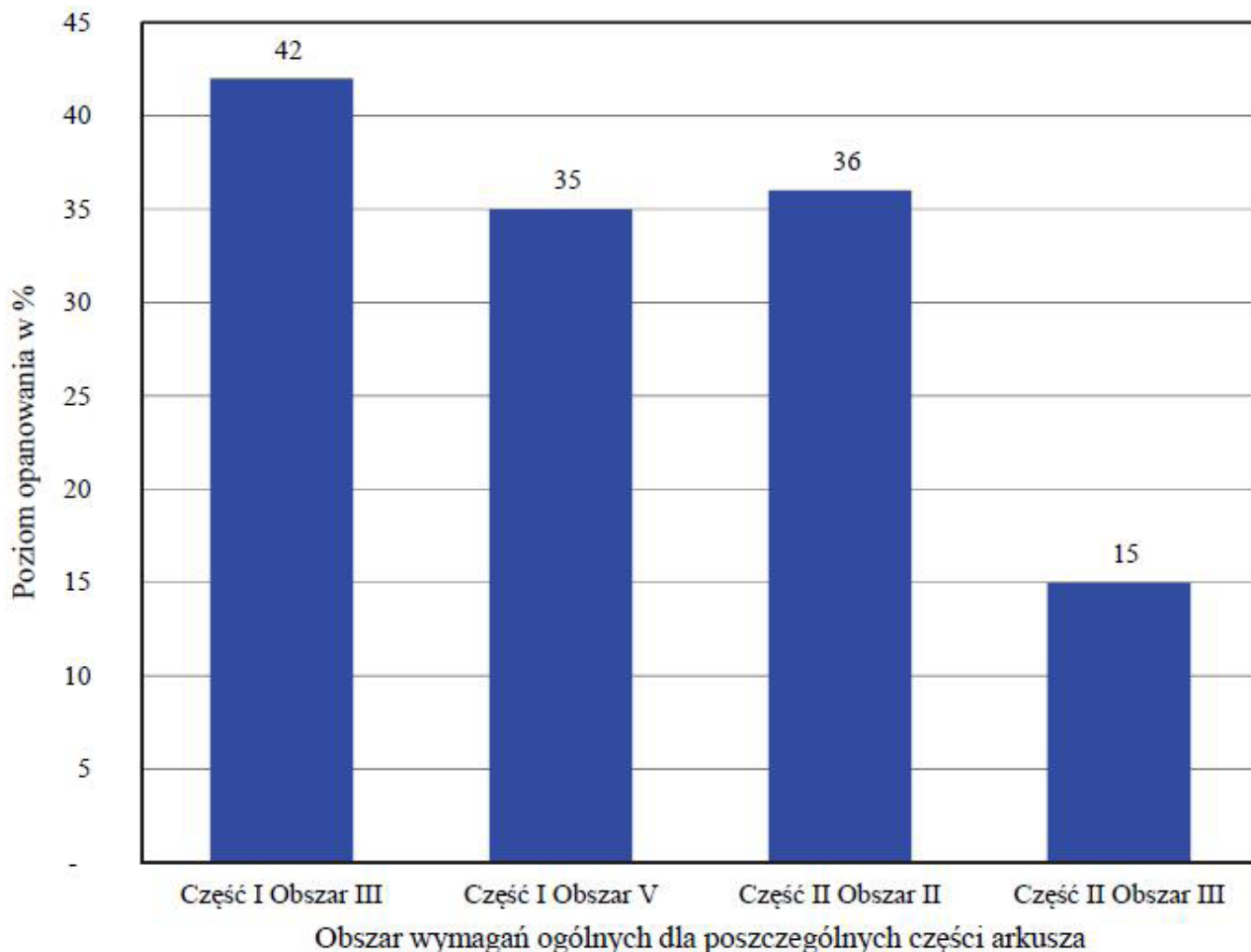
stępnie przychodzi czas na samodzielne tworzenie zapytań. Do tej pory moi uczniowie wybierali na maturze język programowania C++. Ponieważ nie mam zbyt dużo czasu na omówienie typów i struktur danych oraz instrukcji języka C++, to zalecam moim uczniom samodzielne zapoznanie się z podstawami programowania poprzez wykorzystanie tutoriali na stronie <http://miroszlazelen.pl/>. Następnie omawiam odczyt z pliku oraz zapis do pliku i przechodzę do rozwiązywania zadań z programowania z lat ubiegłych. Na koniec zajmujemy się częścią teoretyczną, informuję, że algorytm można napisać w języku programowania, ćwiczymy przeliczanie liczb w różnych systemach, rozwiązujemy przykładowe zadania z lat ubiegłych. Ponieważ nie mam czasu na omawianie teorii, to odsyłam moich uczniów do podręczników z informatyki. Z moich doświadczeń wynika, że najwięcej punktów można zdobyć na zadaniach z arkusza kalkulacyjnego i języka SQL, dlatego też na tym skupiamy się na warsztatach. Przynajmniej część zadań z tego zakresu jest „do zrobienia”. Mimo że sporo



czasu poświęcamy na naukę programowania, to efekty w tym obszarze nie są zadowalające, tylko niewielu uczniów potrafi samodzielnie dobrać struktury danych i tak napisać kod odpowiadający na zadane przez komisję pytania.

A wyniki? Wyniki matury z informatyki są różne. Wiele zależy od motywacji i zdolności samodzielnego rozwiązywania problemów. Najlepiej wychodzi najzdolniejszym. CKE też nie ułatwia nauczycielom zadania. Co

roku są zadania niepowtarzalne i trudno wyuczyć jakichś schematów do ich rozwiązywania. Pocięszające jest to, że umiejętność korzystania z arkusza kalkulacyjnego może posłużyć do rozwiązywania problemów z różnych dziedzin życia zawodowego i osobistego. A nauka programowania uczy logicznego myślenia, cierpliwości, pokory, kreatywności, wspiera rozwój – a to umiejętności ważne nie tylko dla informatyka.



**Agnieszka Śniegowska-Szmaj** nauczyciel Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie  
(fot. **Krystyna Jakubowicz** nauczyciel ZSGE w Koninie)

## Jak uczniowie „Górnicy” rozpoczynają karierę na Politechnice Wrocławskiej...

Mieć cel w życiu i do niego dążyć to jedno z największych wyzwań współczesnego człowieka, który w wiarze zajęć często nie wie, jak zaplanować swoją przyszłość. Właściwe i umiejętne przewidywanie kariery może zapewnić młodym ludziom lepsze jutro. Nauczyciele często pomagają swoim uczniom podejmować ważne decyzje związane z ich dalszą edukacją, doradcy zawodowi odkrywają talenty młodzieży, wychowawcy motywują do kontynuowania nauki na wyższych uczelniach, ale często trafiają na opór. Młodzież albo sama jeszcze nie wie, czego chce, albo snuje plany niesięgające dalej niż do

matury. Taka krótkowzroczność może spowodować, że decyzje dotyczące studiów na wymarzonym kierunku i na wyśniewionej uczelni zapadną zbyt późno. Uczeń powinien prześledzić wymagania rekrutacyjne i pod tym kątem wybrać przedmioty, które będzie zdawał na maturze, żeby się dobrze przygotować do egzaminów i osiągnąć jak najlepsze wyniki.

W rozmowach z uczniami wychowawca wyczuwa ich strach przed porażką. Niektórzy nawet nie czytają wymogów rekrutacyjnych danej uczelni, bowiem już samo zainteresowanie tym tematem ich stresuje. Często czują się

zagubieni i nie wiedzą, gdzie szukać wsparcia. Na lekcjach wychowawczych często mówi się o planowaniu dalszej edukacji, ale najlepszym sposobem na pokonywanie barier jest bezpośrednio doświadczenie na własnej skórze życia studenckiego.

Jak to osiągnąć? Jak pomóc wychowankom w podjęciu decyzji, które mogą zmienić na lepsze ich dalsze życie? Doskonałym pomysłem jest wizyta na wyższej uczelni, której kierunki odpowiadają zainteresowaniom młodzieży oraz wybranemu przez nich profilowi w szkole. Oczywiście uczelnie proponują zajęcia z okazji tzw. drzwi otwartych, podczas których organizują wykłady, spotkania i pokazy. Zainteresowanie jest ogromne, mnóstwo osób przyjeżdża na przykład do Wrocławia na Politechnikę, by wziąć udział w takim wydarzeniu. Masowość często zniechęca młodzież, która nie chce być anonimowa.

Znacznie ciekawszą propozycją jest spotkanie, jakie miało miejsce na Politechnice Wrocławskiej zorganizowane dla młodzieży Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie, na którym uwzględniono potrzeby edukacyjne i planowanie przyszłej kariery edukacyjnej. Uczniowie klas maturalnych gościli na wrocławskiej uczelni dwukrotnie. Mogli poznać życie oraz możliwości naukowe studentów. Wykładowcy z wydziału fizyki przygotowali dla nich szereg zajęć w laboratoriach. Młodzież mogła się tam wykazać wiedzą i praktycznymi umiejętnościami zdobytymi na lekcjach z przedmiotów zawodowych. Uczniowie dokonywali pomiarów za pomocą odpowiednich urządzeń, przygotowywali wykresy. Obserwowali różne doświadczenia, które na co dzień wykonują studenci. Zasiadli w studenckich ławkach, byli oceniani przez prawdziwych wykładowców. Znakomici specjaliści wrocławscy, autorytety w wielu dziedzinach naukowych, kreatywni odkrywcy i badacze, ludzie wielkiej pasji, poświęcili swój czas i uwagę, by podzielić się wiedzą i oswoić z nową sytuacją być może przyszłych studentów z ZSGE w Koninie. Niesamowite





wrażenie wywarły na uczniach laboratoria oraz dostęp do wielu urządzeń pomiarowych, chemicznych, fizycznych, mechatronicznych czy też do najnowszej aparatury, która pozwala na innowacje naukowe. „Politechnika Wroclawska od lat wyznacza trendy i kierunki rozwoju badań nastawionych na wyzwania współczesnej nauki i gospodarki. Na 16 wydziałach prowadzona jest działalność naukowo-badawcza, w ramach której Politechnika oferuje ponad 400 specjalistycznych badań, technologii i ekspertyz w 26 dziedzinach nauki. Najważniejszym świadectwem potencjału innowacyjnego jest fakt, że nieprzerwanie od 2011 roku Politechnika zajmuje czołowe miejsca w rankingach, przeprowadzanych pośród uczelni technicznych, pod względem liczby zgłaszanych do Urzędu Patentowego RP wynalazków i wzorów użytkowych. Uczelnia wiezie prym także w liczbie otrzymanych patentów, co daje obraz skuteczności i zasadności prowadzonych w niej badań. W 2012 r. Politechnice Wroclawskiej przyznano miano najbardziej innowacyjnej uczelni w Polsce” – czytamy na stronie internetowej placówki.

Uczniowie ZSGE w Koninie doświadczyli osobiście, jak wygląda praca badawcza na wyższej uczelni, przekonali się, że jako studenci będą mogli brać udział w wielu projektach krajowych i międzynarodowych. Zo-

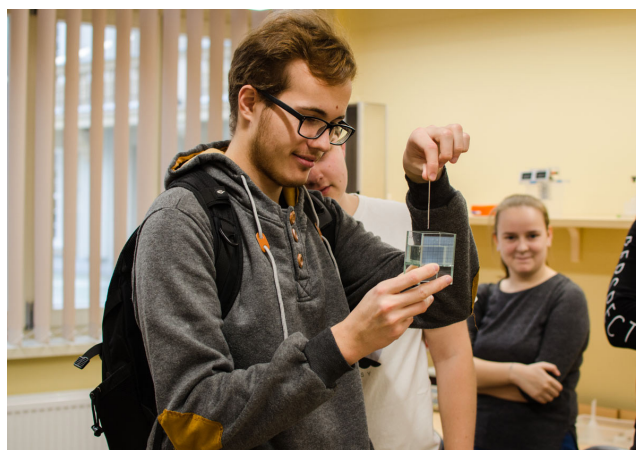


stali docenieni przez wykładowców, którzy chwalili ich umiejętności, zaangażowanie w zajęcia laboratoryjne oraz podziwiali nauczycieli, którym uczniowie zawdzięczają swoją wiedzę. Podkreślano, że Politechnika dostosowuje się do wymagań i potrzeb dzisiejszego rynku pracy, bowiem kształci przyszłych ludzi sukcesu. Na spotkaniu klas z działem rekrutacji odbyła się prezentacja uczelni, która wzbudziła wielkie zainteresowanie i podziw maturzystów. Uczniowie dowiedzieli się, jak wielu znanych, cennionych w kraju i na świecie naukowców wykształciła Politechnika Wroclawska, jak

bogatą ofertę edukacyjną prezentuje oraz że w ciągu ostatnich 5 lat przyznano uczelni 758 patentów, że działa na niej 885 laboratoriów dydaktycznych, 147 laboratoriów badawczych oraz 13 laboratoriów akredytowanych. Młodzież zainteresowała informacja, że „na terenie Politechniki działa wiele organizacji i stowarzyszeń studenckich. Są wśród nich: 30 organizacji studenckich, 20 agend kultury i 170 kół naukowych. To w nich studenci mają możliwość rozwijania swoich pasji naukowych i twórczych. Profil tej aktywności jest bardzo zróżnicowany i zależy wyłącznie od wyobraźni studentów” (www.pwr.edu.pl).

Po udanej prezentacji w dziale rekrutacyjnym rozdano uczniom pakiety materiałów dotyczących konkretnych kryteriów przyjęć na studia, zachęcano do podjęcia decyzji o studiowaniu we Wrocławiu, wskazując na wszelkie udogodnienia dla studentów, możliwości rozwoju, szeroko rozwiniętą pomoc socjalną i perspektywę zrobienia błyskotliwej kariery zawodowej.

Na koniec wizyty czekała na uczniów kolejna niespodzianka, bowiem mogli oni skorzystać z unikatowego w skali kraju rozwiązania komunikacyjnego, jakim jest Kolej Linowa nad Odrą, nazwana przez studentów „Polinką”. Jest to kolejka łącząca kam-



pus główny Politechniki Wroclawskiej z położonym po przeciwnej stronie Odry kompleksem Geocentrum. Z wagonika „Polinki” młodzi ludzie z Konina mogli podziwiać kampus uczelni, który znalazł się w gronie 15 najpiękniejszych na świecie według zestawienia opublikowanego przez prestiżowy internetowy dziennik „The Huffington Post” wspólnie z amerykańską wytwórnią filmów animowanych Disney (Pixar). Doceniono liczne budynki w stylu modernistycznym, usytuowane głównie przy brzegu Odry.

Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu pracowników Politechniki Wroclawskiej uczniowie klas maturalnych w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych mieli niebywałą okazję uczestniczenia w zajęciach na uczelni oraz pokonania bariery strachu przed rozpoczęciem studiów na wymarzonym kierunku. Z pewnością pomoże im to podjąć decyzje dotyczące dalszej nauki, a być może także rozpocząć karierę naukową. Uczniowie nie kryli zachwytu i podziwu, jeśli chodzi o prezentowany dorobek naukowy uczelni. Wielu z nich postanowiło dołączyć do grona studentów Politechniki Wroclawskiej, która – nie taka straszna, jak początkowo myśleli...

Na koniec, a właściwie wewnątrz artykułu, krótka fotorelacja z pobytu na Politechnice Wroclawskiej!

Piotr Gołdyn nauczyciel konsultant CDN w Koninie

## Szkoły Wielkopolski Wschodniej wobec zgonu Marszałka Piłsudskiego

Rok 2017 był ogłoszony Rokiem Marszałka Piłsudskiego. Związane to było ze sto pięćdziesiątą rocznicą jego urodzin (1867 r.). Zgon Marszałka nastąpił 12 maja 1935 r. i był dla wielu Polaków niespodziewany, zaskakujący, był faktem nie do uwierzenia. Ponieważ od roku 1929 w polskiej oświacie realizowany był ideał wychowania państwowego, a postać Piłsudskiego stawiana była za wzór obywatela-państwowca, nic więc dziwnego, że jego śmierć odbiła się szerokim echem w szkołach, w tym również, nazwijmy to umownie, w Wielkopolsce Wschodniej. Ponieważ zachowało się kilka kronik szkolnych z tamtych lat, istnieje możliwość choćby w nieznacznym stopniu odtworzenia nastrojów i uroczystości związanych ze zgonem i pogrzebem Józefa Piłsudskiego.

Jak wspomniano, Józef Piłsudski zmarł w Belwederze, wieczorem 12 maja. Następnego dnia całe społeczeństwo było o tym fakcie poinformowane. Już 13 maja w szkole Witowie (pow. kolski) pierwszą lekcję poświęcono w całości pamięci Marszałka. Na jej zakończenie dzieci zmówiły modlitwę za duszę śp. Marszałka. W dzień pogrzebu, 18 maja w szkolnej sali zebrali się uczniowie i niemal cała społeczność wsi, aby słuchać radiowej relacji z tego wydarzenia. Nie wszyscy się jednakże zmieścili, część stała pod oknami i starała się uchwycić każdy opis, każdy komentarz, „zagłuszane” od czasu do czasu szlochaniem. Trzeba również podkreślić, że dzieci i młodzież ze szkoły w Witowie już 17 maja uczestniczyły w uroczystościach żałobnych, które zorganizowano w pobliskich Dębach Szlacheckich. Odprawiono w tamtejszym kościele parafialnym nabożeństwo, a następnie w Domu Strażaka odbyła się uroczysta akademii poświęcona pamięci zmarłego Wodza Narodu Polskiego.

W kronice szkoły w Witowie (pow. turecki) znalazł się taki zapis: *Dzień 12 maja to dzień smutku i żałoby. Umarł w Belwederze Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski. Ciało jego złożono na Wawelu, a serce w Wilnie u stóp Ukochanej Matki. W związku z tym smutnym wydarzeniem dnia 17 maja byliśmy na nabożeństwie żałobnym w Warcie.* Kierownik szkoły w pobliskich Cielcach zapisał także, że mózg Marszałka został



oddany na cele naukowe. Uczniowie tej szkoły urządzili 17 maja 1935 r. akademię żałobną.

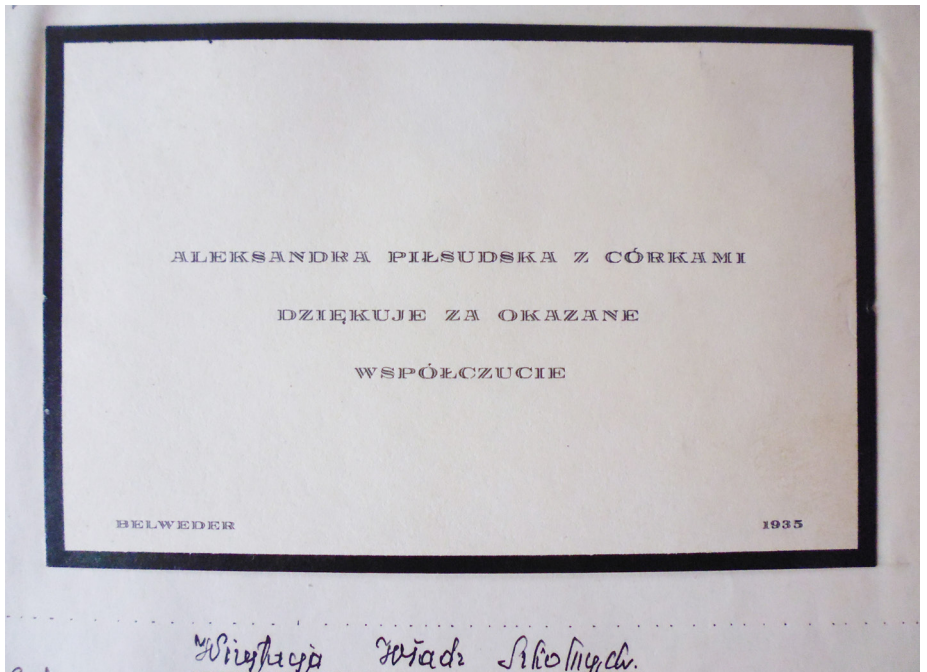
Niezwykle wymowny opis nastrojów panujących tego dnia wśród dzieci i nauczycieli w szkole w Ślesinie zawarto na kartach kroniki tej placówki. I tak przeczytać tam możemy takie oto frazy: *Ze wszystkich uroczystości szkolnych jakie odbyły się w 1934/35 roku szk., na szczególne wyróżnienie zasługują uroczystości żałobne z powodu zgonu I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Śmierć Marszałka wywarła na młodzieży szkolnej i nauczycielstwie wstrząsające, bardzo przygnębiające wrażenie. W dniu 13 maja 1935 r. dzieci z placem rozmawiały z nauczycielstwem o śmierci J. Piłsudskiego. Znikł zwykły gwar i radosny nastrój, w szkole zapanowała cisza i skupienie, podczas przerw snuły się dzieci po korytarzach skupione i ciche. Sztandar szkolny i wszystkie portrety Marszałka zostały okryte kirem.* Dwa dni później samorząd szkolny zorganizował w szkolnej świetlicy uroczystą, żałobną akademię. Jak odnotowuje kronikarz, w czasie przemówienia kierownika szkoły dzieci i nauczyciele płakali z „głębokiego żalu po śmierci Twórcy i Budowniczego Polski”. Szkoła włączyła się również we wszystkie uroczystości żałobne, jakie organizowano w Ślesinie – nabożeństwa, pochody, akademie. Harcerze i harcerski z drużyn działających w szkole pełnili wartę przy portrecie Marszałka. 18 maja, w dzień pogrzebu Józefa Piłsudskiego organi-

zowano kolejną akademię w szkole. *Po powrocie z nabożeństwa przed wspaniale udekorowanym kirem i żywymi kwiatami portretem Marszałka na dziedzińcu szkolnym ustawiły się dzieci, do których przemówił p. M. Fajfer, nacz. Chór szkolny odśpiewał „W mogile ciemnej” i „Pierwszą Brygadę”. Nad portretem pochylono sztandar szkolny. Na znak żałoby narodowej Kierownik przerwał zajęcia szkolne i polecił dzieciom rozejść się do domów. Dodatkowo samorząd szkolny w imieniu wszystkich uczniów i nauczycieli ślesieńskiej szkoły powszechnej wysłał na ręce córki Marszałka wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Marszałka. Gest ten został doceniony i 19 października 1935 r. do szkoły wpłynęły podziękowania od Aleksandry Piłsudskiej i córek za okazane współczucie.*

Śmierć Józefa Piłsudskiego odnotowano również w kronice szkoły powszechnej w Kłodawie, jednakże bardzo lakonicznie. Napisano, że zmarł, i że odbyły się dwa nabożeństwa – szkolne 18 maja, a miejskie 26 maja. Zawarto tam jednakże odezwę prezydenta RP do narodu oraz odezwę ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego do młodzieży. W tej pierwszej prezydent zwrócił się do Polaków następującymi słowami: *Do Obywateli Rzeczypospolitej. Marszałek Józef Piłsudski zakończył życie. Wielkim trudem swego życia budował siłę w narodzie, geniuszem umysłu, twardym wysiłkiem*

woli państwo wskrzesił, prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy dane mu było oglądać państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armię naszą – sławą zwyciężskich sztandarów okrytą. Ten największy na przestrzeni całej naszej historii człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał, a nadludzkim wyężeniem myśli drogi przyszłe odgadawał. Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności z kolei miałby spocząć. Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałej. Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjmując i udźwignąć mamy. Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej – całego narodu – odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

Z kolei wspomniany minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacław Jędrzejewicz zwrócił się do młodzieży, informując ją o śmierci Marszałka. Skierował też do nich specjalne wezwanie, w którym napisał: *Okryci kirem żaloby, winniście dowieść, młodzi obywatele, że olbrzymia praca dziejowa ukochanego Wodza i Nauczyciela narodu, że nadludzki wysiłek Jego ofiarnego bez granic życia utrwalił się*



Kartka od Aleksandry Piłsudskiej z podziękowaniami za okazane współczucie

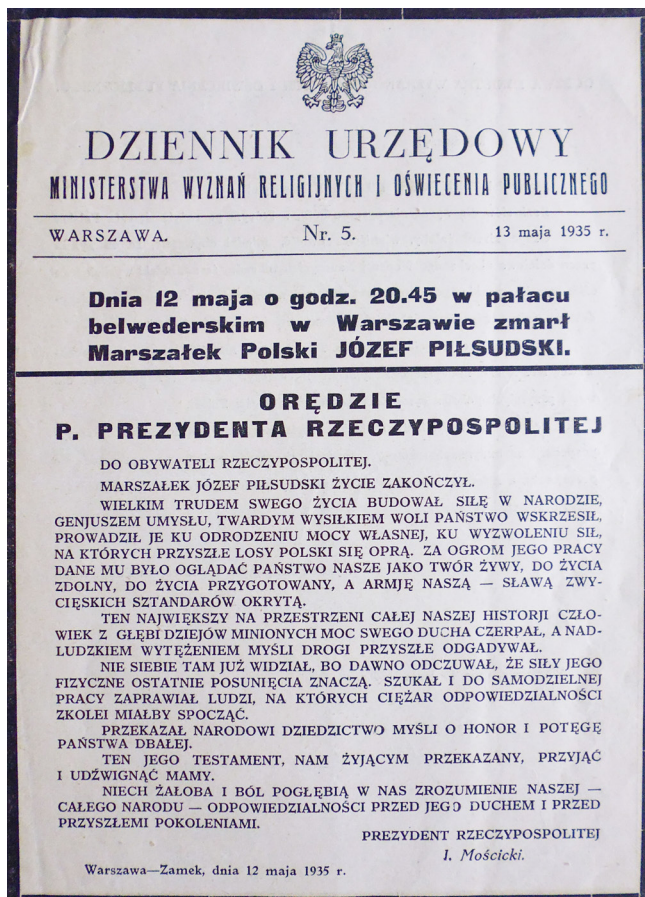
*także i w waszych duszach mocną i zdecydowaną wolą dźwignania nadal dzieła budowy siły i znaczenia Polski. Znalście i kochaliście Marszałka Piłsudskiego, nie tylko jako swego Wychowawcę lecz i jako najlepszego Przyjaciela młodzieży. Postać Jego pozostanie dla was i przyszłych pokoleń symbolem honoru i wielkości Polski.* Równocześnie polecił odczytać we wszystkich szkołach orędzie prezydenta RP, a na budynkach

szkolnych powywieścić flagi opuszczone do połowy, a także przewiązać je kirem. Uczniowie zaś mieli swoje szkolne odznaki noszone na czapkach, beretach czy rękawach również okryć kirem.

Na kartach kroniki szkolnej w Modle Królewskiej zapisano: *Z początku zdawało się, że to sen, czy jakaś mara. Nie wierzono, aby Ten, który tak potrzebny Polsce uwolnionej z niewoli, mógł już odejść w zaświaty. Nie wierzono, dopytywano się! Dopiero telegramy przyniosły potwierdzenie ustnych smutnych wiadomości. Żałoba, ale nie przygnębienie, okryła cały Naród. Dzieciom w szkole wytłuma-*

czono, jak wielką stratę poniosła Polska poprzez śmierć Józefa Piłsudskiego. Uczniowie na znak żaloby zachowali trzyminutową ciszę, a następnie nakryli kirem portret Marszałka. Szkoła w Modle stała się również miejscem, w którym radzono nad wiejskimi uroczystościami żałobnymi. 17 maja o 20 zebrała się cała rada wiejska z sołtysem Piotrem Robakiem i radnym Konstantym Rajewskim. Streszczono pokrótce, jaką stratę poniosła Polska i odczytano orędzie prezydenta – Ignacego Mościckiego. Następnie wszyscy zebrani, podobnie jak wcześniej uczniowie trzyminutową ciszą uczcili pamięć Piłsudskiego. Kończąc zebranie, odczytano informacje z gazet. Podobne zebrania odbyła Straż Pożarna i Koło Młodzieży. Uczniowie szkoły z Modły Królewskiej wraz z kolegami z innych szkół z terenu gminy Stare Miasto, wzięli udział w nabożeństwie, które odbyło się w kościele staromiejskim. Następnie wszyscy zebrali się przed remizą strażacką, gdzie nauczycielka z Krągoli – p. Świtalska wygłosiła żałobne przemówienie. Wójt gminy zaś – p. Bartosik odczytał orędzie prezydenta RP. Po trzyminutowej ciszy dzieci szkolne i wszyscy zebrani przemaszerowali przed portretem Marszałka, który na tę okoliczność przystrojono zielenią i barwami narodowymi.

Fakt śmierci i obrzędów pogrzebowych pominął zupełnie w kronice szkoły w Dzierawach jej kierownik Ignacy Ziębowicz. Nie wiadomo więc, czy w szkole odbyły się jakieś akademie z tej okazji, czy uczniowie uczestniczyli w nabożeństwie żałobnym.



dr Jolanta Kmieć *nauczyciel Szkolnego Punktu Konsultacyjnego we Frankfurcie nad Menem*

## Zwierzienia młodego zesańca Olgierda Skalskiego\* – wspaniała lekcja historii i patriotyzmu nie tylko dla młodego czytelnika

Jestem nauczycielem w szkole polskiej w Niemczech. Jest to moja nowa praca od niedawna – dwóch lat. Nowa praca to nowe możliwości i nowe spojrzenie na rzeczywistość – tu i teraz. Odległość od kraju daje nam nowe spojrzenie na naszą ojczyznę. Nigdy w życiu nie myślałam, że można za krajem tęsknić. Tęsknić za rodziną, przyjaciółmi, za miejscami, w których wyrosliśmy. Mówienie o tęsknocie za krajem wydawało mi się literacką i poetycką wizją spojrzenia w przeszłość, specjalnością literatów i poetów.

Ale tak nie jest... Na obczyźnie widzimy swój kraj inaczej, mamy dystans do siebie, do swoich korzeni, do historii kraju i w tym do historii własnej rodziny. Tu dopiero zrozumiałam w praktyce, że historia rodzin wpływa na historię naszego kraju. Losy poszczególnych rodzin, ich tragedie i wzloty wpływają na nas wszystkich. Tworzymy jedną rodzinę, szczególnie tu, na obczyźnie.

Tu też spotykam się z prawdziwym patriotyzmem, w szkole polskiej we Frankfurcie. Dzieci w soboty przywożone są szkoły, od rana do południa mają zajęcia – muszą przerobić materiał z języka polskiego i historii taki sam, jak ich rówieśnicy w kraju z tych samych klas. Przygotowują apele poświęcone rocznicom narodowym i świętom kościelnym. Pomimo różnic religijnych nikt nie wyraża sprzeciwu wobec organizacji Wigilii czy rozdawania prezentów przez św. Mikołaja. Wszyscy cieszymy się, że jesteśmy razem – niezależnie od odmienności religijnych czy politycznych.

Zauważyłam, że dzieci w wieku 11–13 lat coraz częściej poruszają tematy dotyczące ich tożsamości narodowej. Chętnie przygotowują zajęcia dotyczące ich rodzin i miejscowości, z których pochodzą bądź w których mieszkają ich dziadkowie. Do prac tych angażują się również rodzice – w ten sposób uczą dumy z przodków czy ojcowizny. Rezultaty tych działań mają nie tylko wartość dydaktyczną, ale są też cennym przejawem patriotyzmu lokalnego.

W moje ręce trafiła wspaniała książka napisana przez dziadka uczennicy

Olgierda Skalskiego. Skalski opisał swoje własne przeżycia z okresu II wojny światowej i kilkunastu miesięcy po jej zakończeniu. Jako ośmioletni chłopiec razem z matką i babcią został deportowany z Równego na Wołyniu do Kazachstanu. Jego ojciec był oficerem polskim, dlatego zostali oni – jak i inne rodziny żołnierzy, policjantów, ziemian, fabrykantów, urzędników, osób aresztowanych za przestępstwa polityczne – zesłani na Syberię. Wśród deportowanych byli nie tylko Polacy, ale i Ukraińcy, Białorusini, Żydzi, obywatele pochodzenia polskiego. Wszyscy dzielili ten sam los, bo czuli się Polakami. Olgierd Skalski jest jednym z niewielu żyjących, którym udało się dożyć czasów wolnej Polski. Niestety tysiące jego rodaków pochłonęła tamta obca, nieludzka ziemia. Część z nich jeszcze tam mieszka, bo nie udało im się zaraz po wojnie uzyskać zezwolenia na powrót do ojczyzny. Dopiero dziś wraca trzecie już pokolenie wysiedlonych. Oni – pomimo trudów, często i głodu – nie wyparli się swoich korzeni. Wracają do wolnej ojczyzny. Nie mieli tyle szczęścia co autor książki.

Dzieci w 11 rozdziałach poznają początek wojny i pierwsze kroki w Polsce Ludowej. Książka jest napisana lekkim stylem, bogato ilustrowana zdjęciami sprzed wojny i pracami uczniowskimi z zakazanej szkoły polskiej w Kazachstanie. Uczniowie dowiadują się z każdego rozdziału czegoś nowego: jak wyglądała deportacja, jak dziecko dorasta i bierze odpowiedzialność za siebie i najbliższych. Uczeń poznaje realia życia wysiedleńców, jest to najlepsza szkoła wiedzy. Podanie dat czy statystyk nie wpływa tak na zrozumienie biegu historycznego jak historia pojedynczego człowieka i jego najbliższych: „Zbliża się już szósta kolejna syberyjska zima. Zwątpienie i rozpacz ogarnęły Polaków. Chodziliśmy w łachmanach, nie mieliśmy już niczego, co można by wymienić na żywność. Nie uległo poprawie zaopatrzenie sowchozu w produkty spożywcze. Wyglądało na to, że u kresu naszej tułaczki podzielimy los babci. Wróciła głodowa opuchlizna...”.

Każdy rozdział książki może być uzupełnieniem do tematów lekcji w szkole podstawowej związanych z drugą wojną światową. Dodatkowo opisy zdarzeń ilustrują rysunki wykonane przez autora właśnie w tym czasie, gdy był chłopcem. Uczeń uzupełnia wiedzę podręcznikową o emocje związane z tamtymi wydarzeniami. Książka rozbudza ciekawość dziecka: a jak to było w naszej rodzinie, gdzie my mieszkaliśmy, kto z naszej rodziny zginął...

Takie pytania uświadamiają nam, dorosłym, że komuna pozbawiła nas tych informacji. Dziadkowie i rodzice nie mówili nam o tym, to było zakazane dla naszego bezpieczeństwa. Być może nasi pradziadkowie czy jeszcze dziadkowie byli zasłużeni dla II Rzeczypospolitej, byli działaczami AK czy Sił Zbrojnych – my nic o tym nie wiemy... I tak się zastanawiam, gdzie są te nazwiska, gdzie są miejsca upamiętniające tych ludzi. Przecież oni mieli rodziny, bliskich znajomych, którzy o nich pamiętali, pomimo że im zabroniono.

Chodząc po niemieckich, włoskich i austriackich wsiach czy miasteczkach, widzę pomniki poświęcone lokalnym bohaterom z I czy II wojny światowej. I widzę tu ciągłość pokoleń, dumę z lokalnej tradycji, dumę z własnej lokalnej historii, którą tworzą miejscowe rodziny.

A u nas...

Konin: w moim mieście Koninie jest dużo nieopowiedzianych historii, np. harcerze wykradli okupantom w pierwszych dniach września listę nazwisk działaczy politycznych i kulturalnych, którzy tu działali. Mieli być rozstrzelani zaraz po objęciu władzy przez hitlerowców. Dzięki tym młodym ludziom, którzy narażali swoje życie, zostali oni ostrzeżeni i niektórym udało się uciec i przeżyć wojnę.

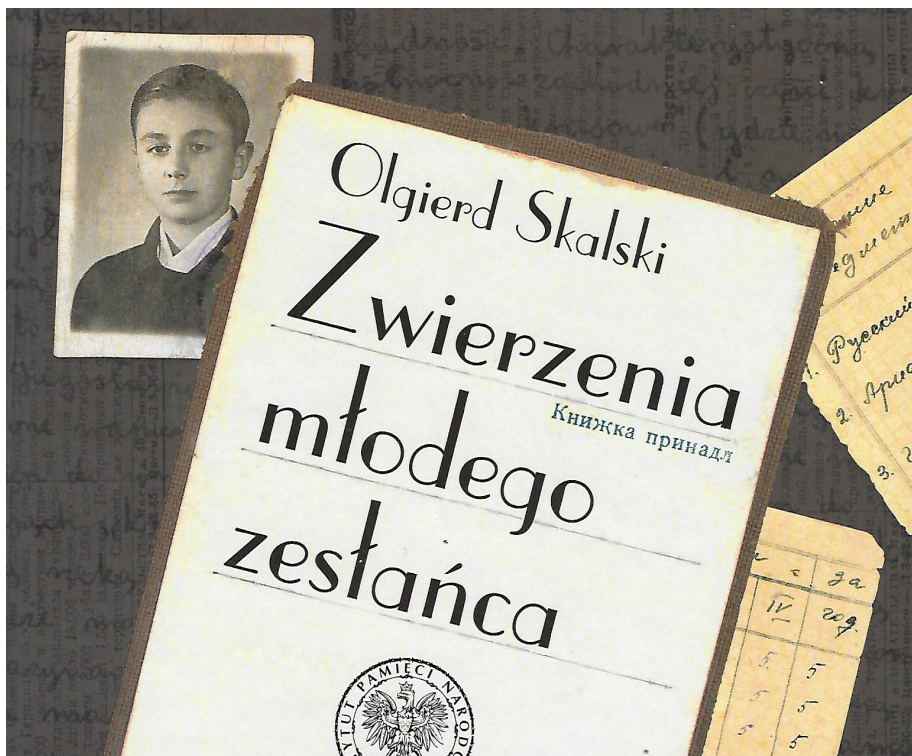
Gmina Ślesin: tu działały Narodowe Siły Zbrojne, był tu główny teren przetrwania do Generalnej Guberni osób ściganych za swoją patriotyczną działalność przez faszystów. Wielu tu urodzonych Niemców należało do polskiego podziemia. Dzięki nim udało się przechować

rodzinę żydowską w Głębockim.

Ile my jeszcze nie wiemy...

Polecam tę wspaniałą książkę; jest to nie tylko doskonały materiał dydaktyczny, ale i pasjonująca lektura dla młodzieży szkół podstawowych. Książka daje dużo do myślenia czytającym dorosłym i dzieciom. Pobudza do refleksji nad sobą i swoimi korzeniami genealogicznymi, nad swoją miejscowością i ludźmi tworzącymi nasz współczesny świat. Nasze myślenie wypływa z naszych przeżyć, zbiorowej odpowiedzialności i z naszej wspólnej przeszłości. I właśnie książka Olgierda Skalskiego daje nam możliwość czerpania z bogatych doświadczeń minionych pokoleń. Bardzo gorąco ją polecam.

\* Olgierd Skalski, *Zwierzenia młodego zesańca*, druk i oprawa: Drukarnia Legra Sp. z o.o., ul. Albatrosów 10c, 30 716 Kraków. Do nabycia w księgarni internetowej: [www.ipn.pocztytaj.pl](http://www.ipn.pocztytaj.pl)



**Magdalena Łuczak** nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobroszowie

## Warsztaty zawodowe „Make learning accessible: SEN in my classroom”



3 lata temu po raz pierwszy zetknęłam się z platformą eTwinning. Początkowo był to udział w projektach związanych ze świętami Bożego Narodzenia – wymiana kartek świątecznych. W ubiegłym roku szkolnym zakres realizowanych przeze mnie inicjatyw bardzo się poszerzył: były tematy świąteczne, zdrowotne i związane z patronami szkoły. Do pracy nad większością zadań angażowałam uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – w trakcie lekcji czy zajęć rewalidacyjnych. Również w realizację innowacji pedagogicznej pt. „Moje podróże w świecie piękna” wplatałam działania związane z projektami. W czerwcu br. otrzymałam z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, Krajowego Biura eTwinning informację o warsztatach

w Brukseli. Kryteria naboru były jasno określone, miałam jednak już spore doświadczenie w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz podczas realizacji projektów Comenius, więc wysłałam swoje zgłoszenie. Udało się. Miałam szczęście, znalazłam się

wśród 10 osób z Polski, które w dniach 23–24 września 2017 r. zostały zaproszone na warsztaty zawodowe „Make learning accessible: SEN in my classroom” w Brukseli. Spotkanie zostało zorganizowane przez European Scholnet i platformę eTwinning. Odbywało





się w części Brukseli zwanej Dzielnicą Europejską i było prowadzone przez cztery profesjonalnie przygotowane panie: Inge, Nair, Katyę i Efi. Uczestniczący w warsztatach nauczyciele pochodzili z Anglii, Irlandii, Estonii, Cypru, Hiszpanii, Słowacji, Francji i Polski. Językiem wykładowym był angielski. Już w Polsce, tuż przed wyjazdem rozpoczęła się praca: za pośrednictwem narzędzia internetowego o nazwie Padlet należało się przedstawić, a także przygotować prezentację na temat swojej pracy.

Praca rozpoczęła się 23 września punktualnie o 9.30 i było to niezwykle ekscytujące doświadczenie. Na początku, by wszyscy się lepiej poznali, zagraliśmy w „integracyjne bingo”. Atmosfera była pozbawiona patosu i poczuliśmy się jak grupa przyjaciół. Kolejne zadanie polegało na odnalezieniu wokół nas przedmiotu, narzędzia, które można wykorzystać na zajęciach z uczniami. Było w czym wybierać: klocki LEGO, OzoBoty, tablice interaktywne, kredki, flamastry.

Spotkanie pozwoliło mi pogłębić moją wiedzę z zakresu pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, zarówno pod względem lokalowym, logistycznym, jak i mery-

torycznym. Obserwując działania innych uczestników, przedstawienie ich placówek, mogłam wiele „zaczepnąć”. Ja pokazałam prezentację wykonaną w programie PowToon dotyczącą pracy z moją klasą, a w szczególności z uczniem z Zespołem Downa. Działania w grupach pozwalały poszerzyć umie-

to wyzwanie zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Praca na ekranie podczas jednego z ćwiczeń, w której uczestniczyły wszystkie zespoły równocześnie, to świetna zabawa i doświadczenie. Każda grupa miała narysować i opisać klasę swoich marzeń, w której mieliby przebywać i uczyć się uczniowie z SEN



jętności interpersonalne oraz doskonalić językowe. Przebywanie w sali, która mogłaby pochłonąć swoją technologią,

(Special Educational Needs). Okazało się, że większość z nas boryka się z takimi samymi problemami finansowymi

i wyposażenie sali to nie lada wyzwanie. Wszystkim naszym pokazom przyglądał się w trakcie wideokonferencji Donal O Reilly.

Kolejna część spotkania poświęcona była poznaniu narzędzi, które pozwolą ciekawiej pracować z uczniami w normie intelektualnej oraz ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Praca z programami graficznymi to jedna z moich pasji, „klikanie” i projektowanie to dla mnie relaks. Proponowane programy dawały wiele możliwości, takich jak: współtworzenie książki – [www.storyjumper.com](http://www.storyjumper.com), awatarów – [www.pickaface.net](http://www.pickaface.net), [www.voki.com](http://www.voki.com), puzzli – [www.jigsawplanet.com](http://www.jigsawplanet.com), fiszek – [www.quizlet.com](http://www.quizlet.com), plakatów interaktywnych – [edu.glogster.com](http://edu.glogster.com) czy plików dźwiękowych – [www.vocaroo.com](http://www.vocaroo.com). Myślę, że nowy, założony na eTwinningu projekt będzie ciekawszy od poprzednich właśnie dzięki użytym narzędziom.

Drugi dzień warsztatów był przeznaczony na utworzenie grup projektowych i zaplanowanie nowych działań na platformie eTwinning. Projekt mojej grupy to „Dary jesieni”.

Drugi dzień warsztatów był przeznaczony na utworzenie grup projektowych i zaplanowanie nowych działań na platformie eTwinning. Projekt mojej grupy to „Dary jesieni”.



Szkolenie prowadzone było przez bardzo kompetentne edukatorki, które sprawnie przechodziły od jednego punktu napiętego programu do drugiego. Chętnie pomagały i dzieliły się swoją wiedzą. Stwarzały atmosferę, która sprzyjała aktywnej i ciekawej pracy.

Wartością dodaną były możliwość doskonalenia języka angielskiego, spotkanie nowych osób, dla których praca jest pasją oraz możliwość poznania pięknego miasta, jakim jest Bruksela: Atomium z fantastyczną instalacją nt. twór-

czości René Magritte’a, Grand-Place de Bruxelles z przepiękną zabudową, Manneken Pis – nieodzowny symbol miasta i oczywiście słodka czekolada i koronki. Wszystko to w telegraficznym skrócie.

Cieszę się, iż mogłam brać udział w spotkaniu w Brukseli. Te warsztaty pozwolą mi się dalej rozwijać jako nauczycielowi i twórcy, poszukiwać nowych sposobów pracy w mojej szkole, na platformie eTwinning oraz w projektach Erasmus+.



**Magdalena Łuczak, Magdalena Kwiatkowska, Witold Szczepaniak** *nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrosławowie*

## O realizacji projektu „Podróże kluczem do nauki”

Projekt „Podróże kluczem do nauki” realizowany jest w ramach programu Erasmus+, a Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Dobrosławowie partnerują w nim: szkoła podstawowa z Kretینگale na Litwie, przedszkole z Constancy w Rumunii i szkoła podstawowa z Santu Lussurgiu – z Sardynii we Włoszech.

Wszystkie nasze działania nakierowane są na ucznia. Przez różnorodne grupy tematyczne działań chcemy zrealizować nasz zasadniczy cel: podniesienie i poprawę podstawowych umiejętności, jakimi są czytanie, pisanie, liczenie, proste działania matematyczne. Chcemy także rozwijać kompetencje informatyczne i językowe uczniów. Produktem kluczowym całości projektu mają być „dzienniki podróży badawczych”. Powstanie osiem dzienników i będą one przedstawiać nasze prace związane z naszymi produktami – przyrodniczą bazę naszych działań.

Działania zostały zaplanowane tak, aby każdy członek społeczności szkolnej wziął w nich czynny udział. Każdy uczeń może znaleźć coś dla siebie, będzie miał szerokie możliwości rozwijania swych umiejętności. Przewidzieliśmy wykonywanie różnych doświadczeń i eksperymentów, od bardzo prostych, przeznaczonych dla dzieci z przedszkoli, po bardziej złożone, dla uczniów klas starszych. Będą one realizowane w dwojaki sposób. Pierwszy z nich to zajęcia w ciągu roku skierowane do wszystkich uczniów. Te działania to różnego rodzaju konkursy, gry, zabawy, przeprowadzanie doświadczeń, pisanie opowiadań i wykonywanie komiksów, bycie przewodnikiem, przymierzanie się do wykonywania różnych zawodów. Wszystko to uczniowie będą wykonywać samodzielnie lub pod niewielkim kierunkiem nauczyciela. Będą rywalizować ze sobą o miano mistrza pięknego pisania, ortografii, najlepszego matematyka. Będą projektować znaczki i pocztówki, współtworzyć książki kucharskie, słowniki pojęć naukowych. Będą hodować kryształki, poszukiwać minerały (w Polsce: sól i bursztyn). Zajmą się ziołami, zbożami i miodem

(Litwa, szkoła w Kretینگale), rybami z Morza Czarnego i delty Dunaju oraz samą wodą (przedszkole w Constancy w Rumunii). Zajmą się produkcją oliwy i hodowlą czerwonego mięsa Bue Rosso w Santu Lussurgiu na Sardynii. Będą reżyserami filmowymi i operatorami kamery, fotografami. Będą informatykami, wykorzystają technologie informacyjne. W końcu będą podróżnikami. Będą podróżować niedaleko od swoich szkół i miejscowości, wyjeżdżać nieco dalej w inne regiony kraju ojczystego i w najdalsze podróże do partnerów w projekcie. Tytuł tego projektu to „Podróże kluczem do nauki”. Te podróże mają pomóc naszym uczniom w uzyskaniu lepszych wyników, zgodnych z wybranymi priorytetami i tematami działań w projekcie. Tytułowe podróże mają spowodować otwarcie się uczniów na innych, na pełny własny rozwój i możliwość powiedzenia o sobie, że jestem obywatelem Europy.

Kolejne działania nakierowane na uczniów dotyczą krótkoterminowych wymian grup uczniów. Przewidziano spotkania z udziałem uczniów oraz krótkie programy szkoleniowe dla pracowników z krajów partnerskich. Stworzone w ten sposób grupy składające się z gości i co najmniej takiej samej liczby gospodarzy będą mogły nie tylko wspólnie uczestniczyć w działaniach, ale mogą też nawiązać wzajemne kontakty. Przeprowadzimy również międzynarodowe spotkania projektowe w ramach dzielenia się doświadczeniem i wymianą dobrych praktyk. W czasie spotkań działania będą skupiać się wokół problemów dydaktycznych. Jakie metody i formy pracy zastosować, by osiągnąć jak najlepszy efekt nauczania? Proponujemy poszukać odpowiedzi na to pytanie poprzez formy aktywne: problemowe,

doświadczenia, warsztaty, wycieczki, zajęcia terenowe, eksperymenty. Zastosowane zostaną metody badawcze, aktywizujące, laboratoryjne, praktyczne. Niewiele będzie metod podających.

Jednym z najważniejszych zadań projektu jest jego upowszechnianie. Proponujemy realizację tego celu przez działania związane z promocją, reklamą i upowszechnianiem rezultatów projektu. Do tej grupy można zaliczyć takie działania, jak założenie strony internetowej projektu czy wydawanie kwartalnika. Zostanie wykonane logo projektu oraz plakaty informujące o projekcie.

Po pierwszym roku pracy wykonamy plansze podsumowujące działania projektowe. Założymy grupę projektu, która będzie działała na portalu społecznościowym. Blog to forma, gdzie swe umiejętności mogą rozwijać uczniowie, którym nie sprawia kłopotów opisywanie zdarzeń i rzeczy. Wykorzystamy możliwość nagrywania filmów telefonem komórkowym. Będziemy stosować metody audiowizualne, z wykorzystaniem komputera, tabletu, laptopa, tablicy multimedialnej, mikroskopu, telefonu komórkowego. Nauczyciele poznają interdyscyplinarne metody pracy, możliwe do wykorzystania na różnych przedmiotach. Wypracujemy m.in.: scenariusze zajęć, opisy doświadczeń, zadania matematyczne.

W czasie spotkań partnerskich działania będą bardzo zintensyfikowane, tak by w pełni wykorzystać wspólnie spędzony czas. Zajęcia te będą miały charakter otwarty. Do udziału w nich zaprosimy nauczycieli sąsiednich szkół. Czas między wizytami będzie poświęcony na przygotowywanie się do spotkań i wyjazdów, opracowywanie materiałów projektu. Partnerzy w projekcie będą pracowali zgodnie z ustalonym planem. Działania zostały rozłożone równomiernie między partnerami, ze wzajemnym uzupełnianiem się. W ten sposób chcemy jak najlepiej je wykorzystać.



# Erasmus+



**Andrzej Budny** dyrektor Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie

## Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie – kolejne ogniwo wielkopolskiej inicjatywy aktywizacji zawodowej i współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami



**W**ojewództwo Wielkopolskie jako pierwsze województwo w Polsce podjęło inicjatywę aktywizacji zawodowej i współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami. W Koninie powstaje Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego. O potrzebie współpracy z rzemiosłem i nie tylko rozmawiamy z dyrektorem Centrum Andrzejem Budnym.

**Redakcja:** Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie działa od 1 października br. – czym dokładnie będzie się zajmować?

**Andrzej Budny:** Centrum zostało powołane Uchwałą Sejmiku Samorządowego Województwa Wielkopolskiego 27 marca 2017 r. Po Poznaniu i Kaliszu Centrum w Koninie jest kolejnym, które rozpoczyna działalność. Na początku przyszłego roku powstaną Centra w Lesznie i Pile.

Głównym celem Centrum będzie aktywizacja zawodowa osób młodych oraz współpraca z lokalnym rzemiosłem, przedsiębiorcami i szkołami w ramach organizowanych praktyk i staży. Będziemy wspierać uczniów szkół podstawowych, uczniów oddziałów gimnazjalnych oraz ich rodziców w obszarze doradztwa zawodowego oraz wspólnie planować rozwój kariery. Jednocześnie w porozumieniu z Cechami Rzemiosł Różnych oraz Przedsiębiorcami chcemy popularyzować kształcenie zawodowe w szkołach branżowych I i II stopnia.

**Redakcja:** W jaki sposób planujecie Państwo dotrzeć do uczniów?

**AB.:** Przede wszystkim chcemy nawiązać współpracę ze szkołami podstawowymi, branżowymi I i II stopnia, ich organami prowadzącymi, rzemieślnikami, przedsiębiorstwami oraz otoczeniem biznesu. W Centrum zatrudniony będzie profesjonalny doradca zawodowy oraz psycholog. Praca tego zespołu polegać

będzie na koordynowaniu wspólnych działań we współpracy z nauczycielami – wychowawcami, doradcami zawodowymi, ale również na bezpośrednim konsultowaniu i doradzaniu uczniom i ich rodzicom.

W szkołach podstawowych chcemy zainicjować utworzenie Szkolnych Punktów Informacji i Kariery, w których chcielibyśmy wypracować jednolite standardy w zakresie doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz poszerzyć wiedzę o zawodach i rynku pracy.

**Redakcja:** Proszę powiedzieć, na jakim obszarze będzie działać Centrum?

**AB.:** Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie swoją działalnością obejmuje miasto Konin oraz powiaty: koniński, kolski, słupecki i turecki.

**Redakcja:** W powiecie konińskim jest najwyższe bezrobocie w województwie wielkopolskim – w jaki sposób chcecie Państwo temu przeciwdziałać?

**AB.:** Rzeczywiście, według danych statystycznych w powiecie konińskim bezrobocie wynosi 14,7%, w Koninie – 10,0%, w powiecie kolskim – 10,9%, w powiecie słupeckim – 8,8%, a w tureckim – 5,7%. Z jednej strony mamy wysokie bezrobocie, a z drugiej brak fachowców. Na usługi budowlane niejednokrotnie czekamy kilka miesięcy, nie wspomnę już o innych branżach. Naszym działaniem chcemy zachęcać młodzież do kształcenia zawodowego. Zdobycie zawodu rzemieślniczego popartego doświadczeniem jest dzisiaj ciekawym wyzwaniem. Bycie dobrym rzemieślnikiem zaczyna być modne.

**Redakcja:** Na czym polega system dualny?

**AB.:** Wbrew pozorom kształcenie dualne znane jest od dziesiątków lat. Jest to nic innego jak udział w kształceniu zawodowym dwóch stron: szkoły branżowej lub zawodowej pracującej według

obowiązującego programu, przekazującej informacje o zawodzie i realizującej przedmioty ogólnokształcące oraz zakładu, np. firmy budowlanej czy przedsiębiorstwa pracującego według ustalonego planu, prawnego partnera ponoszącego całą odpowiedzialność za proces praktycznego kształcenia zawodowego. Korzyścią dla ucznia jest uczenie się zawodu w naturalnych warunkach, możliwość zapoznania się z nowymi technologiami, zdobycie zawodu odpowiadającego potrzebom rynku pracy i w końcu zwiększenie szansy na zatrudnienie po ukończeniu szkoły. Niejednokrotnie od rzemieślnika wymaga się wirtuozerii... i tym różni się on od pracownika stojącego przy taśmie produkcyjnej, gdzie niewątpliwie również wymagane są wysokie kompetencje zawodowe.

**Redakcja:** Jak jeszcze Centrum chce wpływać na kształtowanie rynku pracy?

**AB.:** Samorządy oraz lokalne społeczności poszukują rozwiązań dotyczących pozyskiwania nowych przedsiębiorców. Również Centrum chce się włączyć w ten proces poprzez analizowanie i badanie rynku. Ciekawym wyzwaniem jest określenie zawodów przyszłości dla lokalnego rynku pracy. Wyzwań, które przed nami stoją, jest sporo. Dla młodzieży stojącej przed wyborem drogi zawodowej dedykowana jest strona <https://barometrzwawodow.pl> – może warto ją odwiedzić...

Centrum będzie pozyskiwać fundusze unijne i wspierać praktyki zawodowe we wschodniej Wielkopolsce oraz staże zagraniczne w ramach takich projektów jak Erasmus+. Umożliwienie młodym ludziom zdobywania wiedzy i praktyki u partnerów zagranicznych w znaczący sposób rozwija kompetencje i podnosi kwalifikacje zawodowe, tym samym zwiększając konkurencyjność tych osób na rynku pracy.

**Redakcja:** Dziękujemy za rozmowę.

Renata Andrzejewska *nauczyciel bibliotekarz Szkoły Podstawowej w Morzyczynie*

# Zaczytany wrzesień

## „Wesele” w szkole

Nowy rok szkolny 2017/2018 zaczął się od czytania. Cała Polska wzięła udział w Narodowym Czytaniu, akcji zorganizowanej przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Od 2012 roku wspólne czytanie łączy wszystkich: biblioteki szkolne, publiczne, gminne, szkoły, domy kultury. Czytaliśmy już „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, utwory Aleksandra Fredry, „Trylogię” Henryka Sienkiewicza, „Lalkę” Bolesława Prusa, „Quo vadis”. W tym roku po raz pierwszy do listy lektur dodano dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wesele”. Utwór wybrany drogą głosowania. Wiele szkół poprzez biblioteki szkolne włączyło się w akcję promującą czytanie. Ze względu na organizacyjnych (przygotowanie uczniów) Narodowe Czytania w szkołach organizowane były w pierwszych dniach września. W tym roku było kolorowo, weselnie. Nie było to już zwykłe prze-

było w przypadku Szkoły Podstawowej im. Biskupa Romana Andrzejewskiego w Morzyczynie. 7 września 2017 r. organizatorzy pani Agata Pińska (nauczyciel języka polskiego) oraz Renata Andrzejewska (nauczyciel bibliotekarz) zaprosiły wszystkich chętnych do wspólnego czytania, a wysłuchać mogliśmy fragmentów „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego:

*Ale tu wieś spokojna. –  
Niech na całym świecie wojna,  
Byle polska wieś zaciszna,  
Byle polska wieś spokojna.*  
[Dziennikarz; akt I, scena 1]

Przebrani lektorzy, czyli uczniowie szkoły podstawowej, zasiedli przy zastawionym stole, na którym znalazły się wiejskie pieczywo oraz inne przysmaki. dopełnieniem były rekwizyty: złoty róg, czapka z pawich piór jako symbol dostatku, sznur jako symbol zniewolenia. Na początku usłyszeć mogliśmy kilka słów wprowadzenia, genezy powstania utworu. Warto przypomnieć, że inspiracją napisania utworu było wesele Lucjana Rydla z chłopką z podkrakowskich Bronowic Jadwigą Mikołajczykówną. A obecny wśród gości Stanisław Wyspiański wykorzystał wrażenia z wesela do napisania dramatu.

Szkoła w Morzyczynie do wspólnego czytania zaprosiła pana wójta gminy Wierzbinek dra Pawła Szczepankiewicza, który wcielił się w rolę Gospodarza. W dialogu z nauczycielem historii panem mgrm Marianem Kominiewiczem odczytali scenę 24 aktu 1. Słowa z dialogu o potęgę chłopca, wymowne i aktualne, wciąż skłaniają do refleksji, do chwili zadumy:

*A bo chłop i ma coś z Piasta,  
Coś z tych królów Piastów – wiele!  
– Już lat dziesięć pośród siedzę,  
Sąsiadujemy o miedzę.  
Kiedy sieje, orze, miele,*

*Taka godność, takie wzięcie;  
Co czyni, to czyni święcie,  
Godność, rozważa, pojęcie.  
A jak modli się w kościele,  
Taka godność, to przejęcie;  
Bardzo wiele, wiele z Piasta;  
Chłop potęgą jest i basta.*  
[Gospodarz, akt I, scena 24]

Na koniec pan dyrektor mgr inż. Wojciech Szczepaniak podziękował wszystkim za udział w Narodowym Czytaniu, w akcji promującej czytanie wśród dzieci i młodzieży, łączącej całą szkolną społeczność. Pan wójt jako miłośnik książek zachęcał wszystkich do czytania.

## Wyzwanie czytelnicze – czas start!

We wrześniu zaczynamy również w bibliotekach szkolnych nasze czytelnicze wyzwanie: kto przeczyta najwięcej książek w roku szkolnym 2017/2018 i zdobędzie tytuł Najlepszego Czytelnika. Konkurs przebiega w kategoriach: klasy I–III, klasy starsze szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Inna jest specyfika czytania w młodszych klasach szkoły podstawowej – tam uczniowie ilościowo wypożyczają więcej książek, skupiają się na obrazkach. Ilustracja jest kluczowa, a książki czytane są wspólnie z rodzicami i dziadkami. Starsi uczniowie wypożyczają lektury zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Nagrodę książkową odbiorą uczniowie w czerwcu.

## Dzień Głośnego Czytania

Zakończyło się wrześniowe czytanie również ważnym wydarzeniem, najgłośniejszym, albowiem 29 września obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. Z tej okazji w klasach wychowawcy czytali uczniom. W bibliotece szkolnej gościliśmy uczniów klasy I, których stopniowo wprowadzamy w świat liter i książek, którzy dopiero uczą się czytania, dlatego tak ważne jest, żeby często słuchali głośnego czytania nauczycieli, rodziców oraz starszych kolegów. Zachęcam do spędzania czasu z dzieckiem na głośnym czytaniu bajek i baśni oraz pamiętaniu o ich terapeutycznej funkcji (bajkoterapia, biblioterapia).

Już początek roku szkolnego 2017/2018 przyniósł wiele zmian. Nauczycielom bibliotekarzom kojarzy się z darmowymi podręcznikami. Mimo wszystko nie zabrakło czasu na wspólne czytanie, na promowanie i podkreślanie, jak ważne jest czytanie w życiu każdego dziecka.



czytanie tekstu, wybranych fragmentów – organizatorzy zadbali o zewnętrzną, wizualną stronę przedsięwzięcia, czyli wystrój, dekorację. Sprzyja to pełnemu zrozumieniu trudnego dramatu, szczególnie gdy skierowany jest do uczniów szkoły podstawowej czy gimnazjum. Tak też

Krystyna Kowalczyk, Romana Budynek *nauczyciele bibliotekarze CDN PBP w Koninie Filii w Kole*

# Uruchom wyobraźnię – tworzenie własnego opowiadania z wykorzystaniem kości Story Cubes

**M**ałe pudełeczka skrywają w sobie różne obrazeczki: kot, deszcz, zegar, telefon, lody, autobus, słońce... Te i wiele, wiele innych rysunków znajdziemy na drobnych kosteczkach umieszczonych w zgrabnych pudełeczkach gry Story Cubes. Historyjkę tworzymy na podstawie rysunków wybranych w dowolnej kolejności. Nie ma tutaj ani złych początków, ani złych zakończeń. Wszystko co podpowiada nam wyobraźnia jest dozwolone. W zasadzie ta zabawa nie ma reguł. Historyjki można opowiadać samodzielnie lub w większej liczbie osób. Każdy może tworzyć swoją oddzielną historię, ale można także kontynuować opowiadanie rozpoczęte przez poprzednika. Możemy ją zacząć od słów „Dawno, dawno temu” lub „Pewnego razu”.

Gra Story Cubes została wykorzystana na zajęciach w dwóch grupach przedszkolnych w Przedszkolu Miejskim nr 1 w Kole. W trakcie wcześniejszych zajęć dzieci zobaczyły i wysłuchały opowiadania „Rower Walentynki” (tekst Christiana Ferrari z ilustracjami Anne Brouillard) i poznały tajniki teatryku Kamishibai.

Zajęcia rozpoczęły się od podziału dzieci na 3 grupy. Każda grupa rzucała kostkami i na podstawie wylosowanych obrazków zaczynała tworzyć opowiadanie, wymyślając bohatera i temat swojej opowieści. Każde



dziecko tworzyło na podstawie jednej z kostek nowy fragment jednej, wspólnej historii.

Kolejnym etapem było narysowanie przez każde dziecko fragmentu własnego opowiadania na kartce. Po skończonej pracy każda grupa przedstawiła swoją opowieść w teatryku Kamishibai. Wysłuchałyśmy razem z paniami wychowawczyniami takich

opowieści jak: *O podróżującym kotku, O dziewczynce, której uciekł piesek czy O ptaszku wróbelku.*

Kostki Story Cubes motywują do snucia opowieści, są pretekstem do przeniesienia się w krainę wyobraźni, rozwijają kreatywność. Uczą dzieci opowiadania historii, budowania logicznego ciągu zdarzeń na podstawie kilku obrazków.

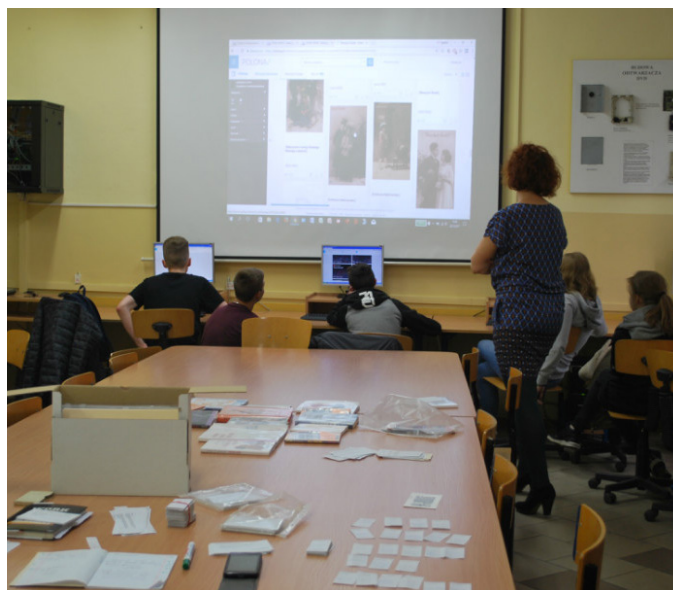


**Karola Agnieszka Glasner** nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie Filii w Kole  
 Fot. **Anna Walczak** nauczyciel bibliotekarz Szkoły Podstawowej nr 5 w Kole

## Lekcje biblioteczne w Szkole Podstawowej nr 5 im. Arkadego Fiedlera w Kole

Baza danych – katalog księgozbioru on-line to temat zajęć przeprowadzonych w klasach trzecich gimnazjum. Uczniowie korzystali z księgozbioru CDN Publicznej Biblioteki Pedagogicznej, opanowali umiejętność wyszukiwania książek według różnych indeksów. Młodzież przeniosła się w czasie z portalem POLONA, przeszukiwała prasę, analizowała nagłówki i artykuły gazet z września 1939 roku. POLONA to najszybszy sposób na skorzystanie z zasobów

znajdujących się w magazynach Biblioteki Narodowej. Uczestnicy zajęć z zainteresowaniem śledzili motywy w bibliotece internetowej Wolne Lektury, wyszukiwali pełne teksty lektur, e-booki, audiobooki i pliki DAISY na wolnej licencji. Celem zajęć było rozwijanie i doskonalenie umiejętności wyszukiwania informacji przy użyciu rozmaitych źródeł informacji. Zajęcia przebiegły w bardzo przyjaznej atmosferze, sprzyjającej zrozumieniu przedstawionych treści.



Karola Agnieszka Glasner *nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie Filii w Kole*

## „Wizyta Papieża Franciszka w Izraelu” – wystawa fotografii dokumentujących pielgrzymkę

Młodzi z klasy II ga w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie uczestniczyła w lekcji sztuki nt. ruch światła i cienia wg Roz Jacobs. Celem warsztatów była analiza zjawiska łączenia społeczności i kultur oraz wzmacnianie wychowawczej roli szkoły. Uczniowie zapoznali się z wystawą „Wizyta Papieża Franciszka w Izraelu” – zbiorem fotografii dokumentujących pielgrzymkę z 2014 roku. Wykonali przepiękne portrety wybranych autorytetów: Papieża Franciszka, Jana Pawła II, Ireny Sendlerowej. Zajęcia prowadziła Karola Glasner. Młodzież była pod opieką Ewy Kotwasińskiej – bibliotekarki szkolnej oraz Małgorzaty Nowak – nauczycielki religii.

Z ekspozycją zapoznano się ponad 150 osób podczas tematycznych spotkań i konferencji organizowanych przez CDN PBP w Koninie. Wystawa – wypożyczona z Ambasady Izraela w Warszawie – została przygotowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela.



Renata Andrzejewska *nauczyciel bibliotekarz Szkoły Podstawowej w Morzyczynie*

## O uroczystym posadzeniu „Cisa Benedyktyńskiego” przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Morzyczynie oraz akcji „Moje drzewko”

### Posadzenie „Cisa Benedyktyńskiego”

„Ziemia jest czymś świętym, jest darem Boga” – podkreślał patron naszej szkoły biskup Roman Andrzejewski; wierni jego naukom pragniemy, by uczniowie naszej szkoły uczyli się umiłowania i szacunku do ziemi, przywiązania do rodzinnych tradycji.

17 października 2017 r. przed budynkiem Szkoły Podstawowej im. Biskupa Romana Andrzejewskiego w Morzyczynie nastąpiło uroczyste posadzenie „Cisa Benedyktyńskiego”. Uczynili to: Wójt

Gminy Wierzbinek dr Paweł Szczepankiewicz, proboszcz parafii Broniszewo ks. Włodzimierz Andrzejczak, dyrektor szkoły mgr inż. Wojciech Szczepaniak, przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Łukasz Pietrzak.

Symboliczne to było wydarzenie, ponieważ nasiona cisa pobłogosławił sam Ojciec Święty Benedykt XVI w 2012 r. A uroczyste posadzenie dokonano na pamiątkę dwóch ważnych wydarzeń: upamiętnienia 100-lecia Objawień Fatimskich oraz z okazji nadania szkole imienia biskupa Romana Andrzejewskiego, wielkiego miłośnika drzew. Serdecznie podziękowanie za sadzonkę cisa szkoła składa Henrykowi Gostyńskiemu, zastępcy nadleśniczego z Nadleśnictwa Koło.

Warto wspomnieć, że w ziemi zakopano również specjalnie z tej okazji przygotowany przez nauczyciela historii Mariana Kominkiewicza memoriał, odręcznie przepisany przez panią Marię Hałas, a odczytany przez ucznia Dominika Wiśniewskiego: „Wy, którzy natraficie kiedyś w dalekiej przyszłości na to przesłanie, bądźciecie przed sobą mieli nie drobne, delikatne cisowe dziecię, ale dostojny monument symbolizujący potęgę życia, Pomnik Przyrody...”. Pismo to stanowi informację dla przyszłych pokoleń. Pan dyrektor w przemówieniu podkreślił, że historia „Cisa Benedyktyńskiego” wpisuje się wielkimi literami w dzieje naszej szkoły. Od dziś uczniowie, nauczyciele i rodzice, spoglądając przez okno niejednej klasy, obserwować będą, jak nasz cis rośnie, rozwija się. I żywić będą nadzieję, że długo cieszyć będzie przyszłe pokolenia.



### Akcja „Moje drzewko”

„Drzewa, drzewa wszędzie drzewa, radujemy się drzewami, ich cieniem, ich owocami, ich urodą” – to zawołanie patrona naszej szkoły 24 października towarzyszyło uczniom klas IV–VI szkoły podstawowej. Pod opieką nauczycieli i nadzorem panów leśniczych z Nadleśnictwa Konin wzięli oni udział w akcji sadzenia drzewek wokół szkoły. Wspólnymi siłami posadzono ok. 50 sztuk, m.in. świerk zwyczajny oraz żywotnik wschodni. Następnie w klasach przeprowadzone zostały dla uczniów warsztaty – o zachowaniu się w lesie, o zwierzętach i rozpoznawaniu ich tropów. Pan dyrektor Wojciech Szczepaniak podziękował za zorganizowanie akcji i wzajemną współpracę. Biblioteka szkolna otrzymała od Nadleśnictwa Konin książki przyrodnicze. Dziękujemy za tę cenną lekcję dla naszych uczniów.



**Agnieszka Graczyk** nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie Filii w Turku

# „Chciałabym/chciałbym być jak...”

## – rozstrzygnięcie konkursu plastycznego

16 maja 2017 r. w Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie Filii w Turku odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego „Chciałabym/chciałbym być jak...”. Konkurs skierowany był do uczniów klas IV–VI szkół podstawowych z miasta Turku oraz powiatu tureckiego. Jego cele to:

- kształtowanie umiejętności poszukiwania i wyboru właściwych wartości,
- rozwijanie umiejętności dostrzegania autorytetów w literaturze,
- promocja czytelnictwa,
- rozwijanie aktywności twórczej dzieci.

Konkurs wpisał się w realizację kierunku polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017 Kształtowanie postaw. Wychowanie do wartości.

Warunkiem udziału w konkursie było wykonanie pracy plastycznej w formacie A4, której tematem powinna być wybrana postać literacka, postrzegana przez autora pracy jako autorytet i wzór do naśladowania. Autor pracy musiał także pisemnie uzasadnić swój wybór.

Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony nauczycieli i uczniów. W sumie do biblioteki napłynęło 140 prac z 19 szkół podstawowych. Prace wykonane były różnymi technikami i przedstawiały różny poziom wykonania.

22 kwietnia 2017 r. komisja w składzie:

- **Aleksandra Czajkowska** – Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie,
- **Mirona Adamska** – Szkoła Podstawowa nr 15 w Koninie, prezes konińskiego Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich,
- **Romualda Zagozda-Frątczak** – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Turku,
- **Ewa Kiwak** – Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie Filia



Wystawa prac konkursowych



Prace nagrodzone i wyróżnione w konkursie

w Turku,

- **Agnieszka Graczyk** – Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie Filia w Turku

dokonała oceny zgłoszonych prac, biorąc pod uwagę następujące kryteria: zgodność pracy z tematyką konkursu, samodzielność wykonania, walory artystyczne, pomysłowość i oryginalność pracy.

Postanowiono nagrodzić prace następujących uczniów:

- miejsce 1. – **Wiktoria Napierała**, Zespół Szkolno-Przedszkolny, Szkoła Podstawowa w Słodkowie,
- miejsce 2. – **Wiktoria Kornacka**, Szkoła Podstawowa w Miłaczewie,
- miejsce 3. – **Wiktoria Pisula**, ►►

Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku. Komisja przyznała także pięć wyróżnień. Otrzymali je:

- **Gabriela Bartczak** – Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku,
- **Aleksandra Kowalewska** – Zespół Szkolno-Gimnazjalny, Szkoła Podstawowa w Brudzewie,
- **Barbara Maleta** – Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku,
- **Joanna Stefaniak** – Szkoła Podstawowa w Malanowie,
- **Kacper Wojciechowski** – Szkoła Podstawowa w Sarbicach.

Laureatom serdecznie gratulujemy! Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w konkursie. Szczególne podziękowania przekazujemy Towarzystwu Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Koninie za ufundowanie nagród.



Laureaci konkursu

**Grażyna Frydrychowicz** *nauczyciel konsultant CDN w Koninie*

## REGION W WEEKEND (19) Kalisz – najstarsze miasto w Polsce

**Kalisz** – historyczna stolica Wielkopolski, położona w środkowo-zachodniej Polsce, w regionie znanym z gospodarności i dynamicznego rozwoju.

Najstarsze ślady działalności ludzkiej na terenie miasta i jego okolic sięgają mezolitu. Intensywne zasiedlenie w okresie wpływów rzymskich wynikało z po-



Kalisz z lotu ptaka

### Historia

Kalisz – drugie pod względem wielkości miasto Wielkopolski, rozciąga się w malowniczej dolinie rzeki Proсны.

łożenia w znaczącym punkcie Szlaku Bursztynowego łączącego imperium rzymskie z wybrzeżem Morza Bałtyckiego. O randze tegoż centrum osadni-

czego świadczy fakt, iż około połowy II wieku n.e. aleksandryjski uczony Klaudiusz Ptolemeusz w swoim dziele *Zarys geografii* wymienił miejscowość „Kalisia”, identyfikowaną przez badaczy z Kaliszem. Zapis ten sprawił, że Kalisz szczyci się posiadaniem najstarszej metryki pisanej wśród miast polskich.

Wczesnośredniowieczny gród na Zawodziu już w okresie IX–XIII wieku należał do największych piastowskich ośrodków grodowo-miejskich. Po 1233 roku książę śląski Henryk Brodaty przeniósł centrum osadnicze Kalisza na północ od Zawodzia. Około 1257 roku książę Bolesław Pobożny ulokował Kalisz na prawie średzkim. Wewnętrzna przestrzeń miasta cechował wrzecionowaty układ dwóch ulic handlowych, przeciętych systemem przecznicy z centralnie usytuowanym prostokątnym rynkiem. Ten średniowieczny układ urbanistyczny przetrwał do dziś.

W mieście lokacyjnym wyodrębniona była dzielnica żydowska. W XIII wieku społeczność żydowska zorganizowana była w gminę, jedną z najstarszych na ziemiach polskich. O jej znaczeniu świadczy tzw. Statut Kaliski nadany miejscowym Żydom przez Bolesława Pobożnego w 1264 roku, który to regulował sytuację prawną wspomnianej grupy mieszkańców.

Rozkwit miasta przypadł na przełom XV i XVI wieku; znaczny wpływ na architektoniczne i intelektualne oblicze miasta miało sprowadzenie w roku



1583 jezuitów oraz fundacja kolegium i kościoła dokonana przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego.

Liczne wojny i pożary w XVII i XVIII wieku zahamowały rozwój Kalisza, zwłaszcza tragiczny był rok 1792 – pożar strawił niemalże całe miasto. Po upadku Księstwa Warszawskiego w 1815 roku Kalisz znalazł się w granicach Królestwa Polskiego. Jako jedno z większych miast kongresówki stanowił ważny ośrodek administracyjny, gospodarczy i kulturalny. W połowie XIX wieku powstały tu monumentalne budowle klasycystyczne: np. Szkoła Wojewódzka (1819 r.), Gmach Trybunału (1820–1824), Pałac Gubernatorski (1824–25), Most Kamienny (1825 r.). Znaczące też były osiągnięcia miasta jako ośrodka intelektualnego. I wojna światowa odcisnęła na Kaliszu swe tragiczne piętno. W sierpniu 1914 roku wojska pruskie zburzyły i spaliły bezbronne miasto. 95% staromiejskiej zabudowy legło w gruzach. Prowadzona w latach 20. i 30. odbudowa była pierwszym takim przedsięwzięciem w skali kraju. Staromiejskie centrum odbudo-

Współczesny Kalisz urzeka swym magicznym pięknem. Tu bowiem przeszłość, harmonijnie splatając się z teraźniejszością, tworzy niepowtarzalny klimat.

### Główny Rynek

Główny Rynek w Kaliszu jest najstarszym placem w mieście. Otaczają go zabytkowe kamienice, zburzone w czasie działań wojennych w 1914 roku. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Rynek kaliski odbudowano. W latach 1920–1924 w centralnej części placu wybudowano ratusz w stylu neoklasycystycznym. Stojący na środku Głównego Rynku ratusz jest podpiwniczonym budynkiem o czterech kondygnacjach, wzniesionym na planie kwadratu, z niewielkim dziedzińcem pośrodku. Nad korpusem głównym wznosi się wysoka wieża z tarasem widokowym, zwieńczona

wia płaskorzeźby wybitnych kaliszan. Cztery płaskorzeźby pojawiły się na ścianie kamienicy w 1978 roku. Dzieło przedstawia cztery osoby związane z miastem: Adama Asnyka – poetę urodzonego w Kaliszu, Marię Konopnicką – pisarkę mieszkającą w Kaliszu przez



Kamienica z medalionami



Ratusz w Kaliszu

wano zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi, zachowując układ przestrzenny, choć bez rekonstrukcji form historycznych budynków. W trakcie II wojny światowej Kalisz wcielony został do tzw. Kraju Warty. Lata powojenne zaznaczyły się rozbudową przemysłu, infrastruktury miejskiej oraz rozwojem społeczno-kulturalnym. W 1992 roku utworzona została diecezja kaliska.

W latach 1975–1998 Kalisz pełnił funkcję stolicy województwa kaliskiego. W nowym podziale administracyjnym miasto znalazło się w województwie wielkopolskim.

kopulastym hełmem z iglicą. Fasada ratusza ozdobiona jest okazałym ryzalitem wspartym na arkadach, zakończonym frontonem, w którym znajduje się herb miasta. Na Rynku odnaleźć też można wśród wielu ciekawych budynków tzw. kamienicę z medalionami, która przedsta-

12 lat, Stefana Szolca-Rogozińskiego – badacza Afryki pochodzącego z miasta nad Prosną oraz Marię Dąbrowską – pisarkę urodzoną w pobliskim Russowie.

### Katedra Kaliska – Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa

Kościół św. Mikołaja (na zdjęciu na kolejnej stronie) w stylu gotyckim został ufundowany w latach 1253–1257 przez księcia Bolesława Pobożnego i jego małżonkę (błogosławioną Jolantę). Świątynia wielokrotnie była przebudowywana, np. w 1706 roku po bitwie między Szwedami a wojskami elektorskimi, która rozegrała się na podkaliskich polach – zniszczeniu uległy wówczas miasto i kościół, czy w 1792 roku, kiedy to kolejny pożar dokonał sporych zniszczeń. W 1869 roku rozpoczęto gruntowny remont zniszczonej świątyni. Na początku XX wieku wykonano witraże, przedstawiające m.in. św. Kingę, św. Kazimierza, królewicza, św. Franciszka z Asyżu, św. Augustyna, św. Józefa oraz

św. Tomasza z Akwinu. Na uwagę w kościele zasługuje umieszczony po lewej stronie tęczy ołtarz Pięciu Krzyży. W centralnym punkcie znajduje się rzeźbiony krucyfiks barokowy i cztery postacie: Mojżesz z wężem na krzyżu, św. Piotr, który zakończył swoje życie, będąc ukrzyżowanym głową w dół, św. Andrzej – brat Piotra z krzyżem w kształcie X oraz św. Helena cesarzowa – matka Konstan-



Herb miasta Kalisza



Katedra pw. św. Mikołaja w Kaliszu

tyna Wielkiego, która podróżując do Ziemi Świętej odnalazła krzyż Chrystusa. Pod krzyżem Jezusa umieszczono obraz Matki Bożej Bolesnej z końca XVIII wieku. W kaplicy Matki Boskiej Pocieszenia (zwanej Kaplicą Polską lub Kaplicą „Pod orłami”) znajdują się witraże i polichromia o tematyce patriotycznej, wykonane w latach 1909–1912 przez krakowskiego artystę Włodzimierza Tet-

majera (brata przyrodniego poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera).

#### **Cerkiew Prawosławna pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła**

Obiekt wzniesiony został w stylu pseudoromańskim w latach 1929–1930. We wnętrzu skromnej świątyni umieszczono ikonostas, otaczaną kultem ikonę Matki Boskiej Tychwińskiej, sprzęt liturgiczny i wyposażenie pochodzące z rozebranego Soboru Pietropawłowskiego. Po dzień dzisiejszy świątynia służy wyznawcom prawosławia i jest jedyną cerkwią w tej części Wielkopolski.

#### **Bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Sanktuarium św. Józefa**

Murowana gotycka świątynia, która została wzniesiona

w 1353 roku z fundacji arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii Skotnickiego. W 1359 roku kościół podniesiony został do godności kolegiaty. W swym pierwotnym kształcie istniał do 1783 roku, kiedy to w wyniku wyburzenia części przyległych zabudowań zniszczona została znaczna część kościo-

ła. Wtedy ocalały jedynie: prezbiterium, zakrystia oraz ołtarze przy południowej ścianie kościoła, w tym obraz Świętej Rodziny. W 1790 roku Kolegiatę odbudowano w stylu późnobarokowym, a Wieża Kościoła swój obecny wygląd uzyskała w 1948 roku. Na szczególną uwagę zasługuje obraz Świętej Rodziny, który znajduje się w kaplicy o tej samej nazwie. Został on ofiarowany około 1670 roku jako wotum dziękczynne dla bazyliki. W 1796 roku kaliski wizerunek patrona rodziny otrzymał korony papieskie. Rozwój kultu Świętego Józefa sięga połowy XVII wieku. Do kaliskiej kolegiaty do Św. Józefa zaczęli przybywać liczni pielgrzymi z różnymi intencjami. W Sanktuarium znajdują się Księgi Łask i Cudów, w których udokumentowane są przypadki licznych nadzwyczajnych łask otrzymanych przez wstawiennictwo Świętego Józefa. Sanktuarium Św. Józefa jest najstarszym ośrodkiem kultu tego



Obraz Świętej Rodziny

świętego na świecie.

#### **Fragment murów miejskich z basztą Dorotką**

W 1350 roku (czasy Kazimierza Wielkiego) wzniesiono wokół miasta Kalisza mury obronne zwieńczone 15 basztami. Baszta zwana „Dorotką” powstała w XIV wieku – pierwotnie o kształcie prostokątnym, przebudowana i obniżona prawdopodobnie w XVI wieku (po pożarze miasta) na półokrągłą. Dwukondygnacyjowa ceglana baszta z okrągłymi otworami strzelniczymi jest jedną z dwóch zachowanych do dziś. Z tym zabytkiem wiąże się legenda o pięknej i niesfornej córce dumnego i porywczego starosty zamku kaliskiego – Dorotce i ubogim szewczyku Marcinku. Popelnili oni megalomanię i zakochali się w sobie do szaleństwa, jednak ich miłość zakończyła się tragicznie. Otóż rozgniewany ojciec kazał ukochaną córkę żywcem zamurować w jednej z piętnastu baszt



Ikonostas w cerkwi

obronnych miasta, znajdującej się na tyłach kolegiaty. Dziewczyna w baszcie zmarła, a budowla zyskała jej nazwanie. Prawdopodobnie w dawnych czasach baszta w Kaliszu pełniła rolę więzienia, w którym zamykano dziewczęta uprawiające najstarszy zawód świata. Zwano je „Dorotkami” i właśnie stąd wzięła się nazwa baszty.



Mury miejskie z basztą „Dorotką”

### **Fragment fundamentów zamku kaliskiego**

Średniowieczny zamek kaliski należał do największych w Wielkopolsce. Wzniesiono go z inicjatywy króla Kazimierza III Wielkiego w 1350 roku. Wielokrotnie przebywali w nim władcy polscy i zagraniczni, m.in. Władysław Jagiełło, Zygmunt Luksemburski, Zygmunt III Waza.

Zamek stał w pobliżu Bramy Toruńskiej, był budowlą czworoboczną, przylegającą do murów miejskich. Całość otoczona była szeroką fosą. Kaliski zamek wielokrotnie płonął, całkowicie został zniszczony w pożarze miasta w 1792 roku. W 1803 roku teren miejski wraz z ruinami zamku oddano w wieczystą dzierżawę Fryderykowi Wiedermanowi, za czasów którego dokonano ostatecznej rozbiórki zamku. Jedyne ocalałe części zamku są aktualnie fundamenty. Kamienny fundament zamku kaliskiego znajduje się na terenie Liceum im. Adama Asnyka.

### **Zespół pobernardyński – kościół i klasztor oo. jezuitów**

Kościół późnorenansowy, wzniesiony w latach 1594–1607 w miejscu pierwotnej, drewnianej świątyni, któ-

ra powstała z inicjatywy prymasa Jana Gruszczyńskiego dla sprowadzonego do Kalisza około 1465 roku zgromadzenia bernardynów. Budowla usytuowana została na Przedmieściu Toruńskim. Iluzjonistyczna, jednolita stylistycznie dekoracja malarska wykonana w kaliskim kościele podporządkowana została ogólnym podziałom architektonicznym

dem artystycznym, ikonograficznym i technologicznym. W 1864 r. w ramach represji po powstaniu styczińskim nastąpiła kasata zakonu bernardynów w Kaliszu, a zarząd kościoła powierzono kapłanom diecezjalnym. W 1919 roku kościół i klasztor objęli ojcowie jezuitów. W 1993 roku zabytkowe wnętrza kościoła wzbogacone zostało o obraz Jezusa Miłosiernego. Od tego czasu kościół stał się ważnym ośrodkiem kultu Miłosierdzia Bożego, a w 1998 roku podniesiony został do godności Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego.

### **Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej**

Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej jest jednym z najstarszych polskich placówek muzealnych. W 1975 roku muzeum podniesiono do rangi wojewódzkiej instytucji kultury i nadano mu nazwę Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej. Kaliskie muzeum rozszerzono o 4 oddziały terenowe: Centrum Rysunku i Grafiki im. Tadeusza Kulisiewicza w Kaliszu, Rezerwat Archeologiczny w Kaliszu-Zawodzie, Oddział Literacki – Dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie wraz z utworzoną na terenie parku ekspozycją tradycyjnego budownictwa ludowego ziemi kaliskiej oraz Zespół Pałacowo-Parkowy w Lewkowie. Jako obiekt wpisany do Państwowego Rejestru Muzeów posiada zbiory z zakresu archeologii, etnografii, historii i sztuki, które prezentuje na wystawach stałych i czasowych oraz plenerowych.



Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej

### Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego

Teatr w Kaliszu – założony w 1801 roku przez Wojciecha Bogusławskiego (aktora, reżysera, dramaturga) – to najstarszy w województwie wielkopolskim i trzeci najstarszy teatr dramatyczny w Polsce, który od 1936 roku nosi imię swego założyciela. Pierwszy drewniany budynek teatru wzniesiony przez Bogusławskiego w 1801 roku rozpadł się po 15 latach. W latach 30. XIX wieku teatr odbudowano w jego współczesnym miejscu, jednak spłonął on w pożarze miasta w kwietniu 1858 roku. Ponad 40 lat przedstawienia odbywały się w zaadaptowanej do tego celu ujeżdżalni, a później w prowizorycznym, drewnianym teatrze zimowym. W 1900 roku ukończono budowę kolejnego gmachu teatru według projektu Józefa Chrzanowskiego. Jednak i on został doszczętnie spalony podczas pożaru Kalisza latem 1914 roku. Budowę aktualnego budynku rozpoczęto w 1920 roku, a w 1979 roku obiekt został wpisany do rejestru zabytków.



Wojciech Bogusławski

#### Źródło:

- [www.kalisz.pl](http://www.kalisz.pl)
- <http://www.info.kalisz.pl>
- <http://www.rodzinnaturystyka.pl>
- <http://regionwielkopolska.pl>
- <http://www.cit.kalisz.pl>
- <http://www.polskaniezwykla.pl/miniprzewodnik>



Teatr w Kaliszu

**Koniński Kurier Oświatowy**  
Kwartalnik Publicystyczno-Edukacyjny

**Wydawca:**  
Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

**Zespół Redakcyjny:**  
Jarosław Jankowski (redaktor naczelny)  
Danuta Jaszczak (zastępca redaktora naczelnego)  
Zbigniew Budny (sekretarz)  
Aleksandra Czaplicka-Wojtas (redaktor)  
Mira Olszak (redaktor)  
Wioletta Poturała (redaktor)  
Iwona Hudańska (redaktor)

Materiały przygotowane według zasad określonych na stronie internetowej CDN w zakładce „Publikacje” prosimy przysyłać pod adresem redakcji do sekretarza „Kuriera” bądź – w wersji elektronicznej – pod adresem: [kkocdnkonin.pl](mailto:kkocdnkonin.pl).

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

**Skład, łamanie i druk:** LeonStudio.pl

**Adres redakcji:**  
62-510 Konin, ul. Sosnowa 14 (CDN)  
tel. 63 245 75 20, fax 63 245 61 95  
internet: [www.cdnkonin.pl](http://www.cdnkonin.pl)  
e-mail: [kko@cdnkonin.pl](mailto:kko@cdnkonin.pl)

# Inicjatywy Samorządu Województwa Wielkopolskiego na rzecz edukacji

## Konkurs „Warto wiedzieć warto zobaczyć”

6 grudnia 2017 r. w Sali Lubrańskiego Collegium Minus UAM w Poznaniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień w konkursie „Warto wiedzieć warto zobaczyć”, którego tegoroczna, pierwsza edycja odbyła się pod hasłem „Powstanie Wielkopolskie w mojej okolicy”.

Zadaniem uczestników konkursu było przygotowanie dowolnej formy zajęć edukacyjnych (scenariusza lekcji, imprezy, projektu, wystawy) przybliżających młodym ludziom informacje i ciekawostki na temat jednego z najbardziej chlubnych wydarzeń w dziejach Polski.

Witając uczestników – nauczycieli bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych z całej Wielkopolski, gospodarz uroczystości, Marzena Wodzińska, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, podkreśliła wagę spotkania, które stało się okazją do przemyśleń i refleksji na temat Powstania Wielkopolskiego – wydarzenia, które miało decydujący wpływ na ustalenie zachodniej granicy II Rzeczypospolitej.

– Dziś spotykamy się, aby uhonorować zwycięzców i wręczyć im nagrody, ale przede wszystkim by kultywować chlubną ideę Wielkopolan. Jestem przekonana, że przygotowane przez Państwa prace wzbogacą warsztat dydaktyczny i pozwolą na poszukiwanie coraz atrakcyjniejszych sposobów nauczania historii. Wszystkim uczestnikom w imieniu Zarządu Województwa Wielkopolskiego składam najserdeczniejsze podziękowania i gratulacje – powiedziała Marzena Wodzińska.

Zgromadzeni w Sali Lubrańskiego goście wysłuchali wystąpienia profesora Zbigniewa Pilarczyka z Instytutu Historii UAM, autorytetu w dziedzinie historii wojskowości. Następnie laureaci konkursu zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi. Uroczystość uświetnił występ tenorów – Mirosława Zdrojewskiego i Kordiana Kacperskiego.



## Konkursy „Bądź EKO, działaj EKO!” oraz „Wielkopolska – moja duma”

12 grudnia 2017 r. w Sali Sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień w dwóch konkursach: „Bądź EKO, działaj EKO!” oraz „Wielkopolska – moja duma”.

I edycja Konkursu „Bądź EKO, działaj EKO!” przeprowadzona została pod hasłem „Walka ze smogiem”. Kon-

kurs skierowany był do dzieci przedszkolnych, dzieci szkół podstawowych, uczniów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych różnych typów. Każda grupa wiekowa miała inne zadania konkursowe polegające na przygotowaniu rysunku, plakatu lub spotu reklamowego. Cel konkursu to edukacja i podnoszenie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży poprzez promowanie pozytywnych zachowań w zakresie ochrony środowiska i przyrody, jak i zwracanie uwa-



gi na zagrożenia dla tych wspólnych dóbr występujące w otaczającym nas świecie. Do konkursu zgłoszono ponad tysiąc pięćset prac. Zarząd Województwa Wielkopolskiego nagrodził 39 z nich.

Konkurs „Wielkopolska – moja duma” adresowany był do osób w wieku 50+. W I edycji konkursu odbywającego się pod hasłem „Wielkopolskie pejzaże” złożono 39 prac plastycznych. Wszyscy uczestnicy mieli za zadanie wykonanie obrazów dowolną techniką malarską lub rysunkową. Przedsięwzięcie miało na celu rozwijanie wyobraźni i aktywności twórczej, kształtowanie poczucia tożsamości kulturowej z regionem, rozbudzenie zainteresowań historią, zabytkami i walorami Wielkopolski.

Pani Marszałek Marzena Wodzińska, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, witając uczestników konkursu, podziękowała za zaangażowanie i tak liczny udział. Zwróciła też uwagę na walory Wielkopolski oraz pokreśliła wagę proekologicznych działań dla zachowania piękna naszego regionu.

Zgromadzeni w Sali Sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu goście mieli okazję podziwiać obrazy malowane piaskiem na żywo przez Tatianę Galitsynę, zwyciężczynię VI edycji programu Mam Talent. Miłą niespodzianką były magiczne pokazy w wykonaniu iluzjonisty Jędrzeja Bukowskiego.

### **Jednorazowe stypendium naukowe Marszałka**

12 grudnia 2017 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego wręczył 66 uczniom i studentom jednorazowe stypendia naukowe.

– Jestem przekonany, że mając w Wielkopolsce taki potencjał naukowy, możemy mieć aspiracje z Nagrodą Nobla włącznie. Gratuluję i życzę

wszystkim naszym stypendystom, dla których nauka jest celem życia, by nie bali się myśleć o osiągnięciu w światowej rywalizacji najwyższego puła-



pu. Naszą rolą jest – w miarę naszych możliwości i kompetencji – wspierać tych najlepszych z najlepszych – powiedział Marszałek Woźniak.

Jednorazowe stypendium naukowe Marszałka Województwa Wielkopolskiego ma charakter szczególnego wyróżnienia osób, które osiągnęły znaczący sukces związany z edukacją i nauką oraz stanowi zachętę i motywację do dalszego rozwoju naukowego. Stypendium przyznane w kategorii „Uczeń” mieści się w przedziale 1000–2000 zł, natomiast „Student” mogą liczyć na wsparcie od 3000 zł do 5000 zł.

Nagrodzeni są laureatami i finalistami olimpiad oraz konkursów o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Stypendyści biorą udział w wielu projektach naukowo-badawczych, seminariach i konferencjach. Są także autorami prac naukowych i artykułów.

W roku 2017 Samorząd Województwa Wielkopolskiego na realizację jednorazowego stypendium naukowego przeznaczył 150 tys. zł. W latach 2007–2017 Samorząd Województwa Wielkopolskiego wydał na ten cel kwotę 748 tys. zł.

### Konkurs „Będę biznesmenem – Be-Bi”

Liderem konkursu było Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie, a partnerami – CDN w Koninie, Pile, Poznaniu i Kaliszu. Była to pierwsza edycja tego konkursu.

Do udziału w nim zgłosiło się 50 zespołów uczniowskich, przedstawicieli wielkopolskich szkół ponadgimnazjalnych. Zadaniem każdego zespołu było napisanie realnego biznesplanu, m.in. z przeliczeniem kosztów czy innowacyjnością pomysłu. Do drugiego etapu, który odbył się w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie, zakwalifikowało się siedem zespołów. Każdy z nich miał 10 minut, by przed komisją przetargową zaprezentować swój pomysł na biznes. W ramach projektu przygotowano również bezpłatne szkolenia dla opiekunów grup z zakresu tworzenia biznesplanów.

Ogłoszenie wyników i gala finałowa konkursu odbyły się 15 grudnia 2017 r. w Wyższej Szkole Humanistycznej w Lesznie. Podsumowania konkursu dokonał Pan Piotr Urbaniak, zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii i Turystyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, opiekun

merytoryczny konkursu, nauczyciel doradca metodyczny do spraw przedmiotów ekonomicznych w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie. Wyniki konkursu ogłosił dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie Pan Paweł Borowski.

Najlepsi okazali się uczniowie Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych im. Stanisława Staszica w Koninie – Mikołaj Kazimierzczak, Mateusz Stasiak oraz Mateusz Kulterman. W cią-

gu miesiąca wyłożonej pracy stworzyli projekt innowacyjnego gniazdko, wyposażonego m.in. w samorozwijającą się rolkę.

Laureaci i wyróżnione zespoły otrzymali atrakcyjne nagrody, m.in. laptopy i tablety ufundowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. Galę uświetniły występy uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie.





ul. Przemysłowa 4; 62-510 Konin  
www.medyk.konin.pl;  
sekretariat@medyk.konin.pl  
(063)242 42 15

## **TECHNIK FARMACEUTYCZNY OSTATNI NABÓR – STYCZEŃ 2018!**

# **Skorzystaj z okazji, zapisz się już dziś !!!**

**Szkoła bezpłatna !  
Bez ograniczeń wieku kandydata**

## **MOŻLIWE ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWE!!!**

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13.03.2017r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego: §2. Od roku szkolnego 2017/2018 w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe nie prowadzi się rekrutacji kandydatów do klasy pierwszej (na semestr pierwszy) w zawodzie technik farmaceutyczny. Kształcenie w tym zawodzie prowadzi się do zakończenia cyklu kształcenia.